



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

NASZA PAMIĄTKA WIELKANOCY - 13 - go KWIETNIA

(P. 37, 18)

OBCHODZENIE śmierci naszego Odkupiciela każdego roku zdaje się być pełniejszym znaczenia i większe wywołuje wrażenie. Sam fakt, że data się zmienia i musi być obliczana według rachuby księżycowej, powiększa to wrażenie i odświeża w naszych umysłach rozmaite szczegóły figuralnej Wielkanocy i ich wypełnienie się przez śmierć Baranka Bożego - "Chrystus, Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest." (1 Kor. 5: 7) Ciężka niewola Izraela pod Faraonem, bogiem, czyli królem Egiptu, nasuwa na myśl niewolę skażenia, w której "wszystko stworzenie wzdycha", będąc uciemiężone pod panowaniem Grzechu i Śmierci; a Faraon stosownie figurował Szatana, "boga tego świata." We wyprowadzeniu wszystkich z Izraela pod przewodnictwem Mojżesza widzimy wyprowadzenie, uwolnienie wszystkich, którzy wielbią Boga i jego prawa pod przewodnictwem tego Większego niż Mojżesz, Chrystusa, Głowy i Ciała, podczas Tysiąclecia. W porażeniu Faraona i jego wojska widzimy figurę zniszczenia Szatana i wszystkich, którzy idą jego drogą przez Wtórą Śmierć. Te pozaobrazowe błogosławieństwa są tymi zobrazowanymi skutkami pozaobrazowej Wielkanocy, w której Chrystus jest główną figurą. Pismo, które odnosi się do naszego Pana, jako Baranka zabitego przed założeniem świata, wskazuje nam, że wszystkie szczegóły Wielkanocy były w umyśle i planie Bożym, nie tylko od czasu upadku Adama pod wyrok śmierci, lecz od dawna przed stworzeniem Adama. Ten ustęp przeto zapewnia nas, że chociaż tylko sprawiedliwość Boża była objawiana podczas wielu stuleci, chociaż Miłość Boża nie była

"objawiona" aż dopiero przy pierwszym przyjściu Jezusa, to jednak Miłość była w sercu Bożym ku Jego stworzeniom od początku, tylko oczekując sposobności, aby działać, gdy sprawiedliwość będzie zadowolona.

Tak jak wyswobodzenie w tę Wielkanoc reprezentowało błogosławieństwa Tysiąclecia, tak też ta Wielkanoc reprezentowała obecny Wiek Ewangelii, w którym wszyscy, którzy ufają Bogu oczekują Jego zbawienia, w którym całe "domownictwo wiary" karmi się niekwaszonym chlebem Prawdy, spożywanym z gorzkimi ziołami prób i doświadczeń, oczekując Poranku, w którym Kościół "z pierworodnych", pod protekcją "krwi Barankowej" dozna przejścia z potępienia do usprawiedliwienia, z śmierci do

żywoła. Ach! teraz widzimy! Z tego powodu wciąż obchodzimy ucztę radości w Panu, karmiąc się naszym Barankiem i niekwaszonym chlebem i ziołami. Z tego powodu także obchodzimy roczną Pamiątkę tego wszystkiego, "albowiem Chrystus, Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, przeto obchodzimy święto." (1 Kor. 5: 7.) To jest właśnie, co nasz Mistrz nakazał wszystkim Swoim uczniom, mówiąc, "Ilekoć byście to czynili, (gdy rok po roku będziecie przed Moim wtórem przyjściem to czynili) czyńcie to na pamiątkę Moją, " a już więcej nie na pamiątkę figuralnego baranka i figuralnego przejścia nad figuralnymi pierworodnymi figuralnego Izraela. Przez wiele stuleci Przeciwnik zaślepił lud Pański odnośnie tego prostego zwyczaju w pierwotnym Kościele, wmawiając im przede wszystkim, że rzymska Msza

jest tym samym zwyczajem, a później, że kwartalne, miesięczne i tygodniowe obchodzenia Protestantów również wystarczą. Jak bardzo byliśmy stradni pod tymi złudzeniami nigdy nie wiedzieliśmy, aż łaskawie byliśmy przyprowadzeni do prawdy odnośnie "Chrystusa, Baranka naszego ofiarowanego za nas, " z powodu którego my, "pierworodni, " święcimy.

Nie będziemy już więcej pozbawieni tych błogosławieństw zamierzonych dla nas od Pana. Będziemy "obchodzili święto." A tak pewnie jak poświęceni wierzący tego wieku są "Kościółem pierworodnych, " tak pewnie będzie wybawienie później wszystkich domowników pod przewodnictwem pierworodnego (Chrystusa), tak jak to figura wskazywała. A ci narodzeni po pierworodnych, których Mojżesz wyswobodził, ostatecznie będą się

składali tylko z posusznych, Apostoł wyraźnie wskazuje. (Dz. Ap. 3: 23.) Ile więcej wzruszające i ożywiające jest obchodzenie ważnej sprawy w dzień jej rocznicy; przypomnienie sobie czynów, słów i wyglądów i postawienie siebie obok tych wielkich aktorów w tym największym z wszystkich dramatów, który przeszło dziewiętnaście stuleci temu zakończył się na Kalwarii. To nawet wzmacnia naszą ogólną wiarę w Boską opatrność, gdy widzimy, że ten akuraty dzień, i tą akuratną godzinę, jak również rok tej tragedii Bóg z góry postanowił, tak, iż chociaż poprzednio Żydzi starali się Go uchwycić i zabić, to "żaden Go nie pojmał; bo jeszcze była nie przyszła godzina Jego." Akuraty czas na ten wielki wypadek nie tylko był zobrazowany przez wiele

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom XVII Marzec, 1938 No. 2

A. D. 1938 — A. M. 6069

Nasza Pamiątka Wielkanocna — 13 Kwietnia	18
To jest Ciało Moje	19
Żniwo Wiek Ewangelji — w fig. i pozaf	20
Wykłady jako pozafiguralne obiady	21
Bereañskie pytania do powyższego	23
Trąd — Figura i Pozafigura	24
Przyprowadzenie trędowatego do kapłana	25
Ostateczny Dowód Trądu	26
Sześć form trądu	27
Światowość jako nieczystość Wielk. Grona	30
Bereañskie pytania do powyższego	31
Odpowiedzi na pytania	32

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIPANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA".—Tytus 2:13

stuleci z ostrożną ścisłością, co się tyczy akuratnego dnia, ale nasz Pan z taką samą akuracnością powiedział "Przyszła godzina Moja"; a kiedy ustanawiał z chlebem i winem pamiątkę Swej własnej śmierci, jako pozafiguralnego baranka, to czekał, a gdy **przyszła godzina**, usiadł za stół ze Swymi uczniami, ażeby jeść Wieczerzę Wielkanocną, mówiąc, "Żądając żądałem tego baranka jeść z wami pierwszej niżbym cierpiał." (Luk. 22: 15.)

Obchodzimy to święto, tę Pamiątkę Jego śmierci z taką samą ostrożnością jaką okazał nasz Pan i Jego apostołowie, tak jak On rozkazał nie w którymkolwiek czasie, rano, w południe lub w nocy, lecz jako Wieczerzę - nie którego bądź dnia, ale tylko w dzień rocznicy, jeżeli chcemy obchodzić według słów **"to czyńcie,"** raczej niż obchodzić coś innego w inną datę. Tego roku, środa 13 - go kwietnia będzie równała się dniowi, którego nasz Pan był ukrzyżowany, od 9 - ej rano do 3 - ej po południu, kiedy On umarł, zawoławszy, "Wykonało się." On był położony w nowym grobie Józefa przed 6 - tą wieczorem, a następny dzień (zaczynając od tej godziny) był pierwszym dniem Święta Przejścia obchodzonego przez Żydów i równa się w tym roku czwartkowi 14 - go kwietnia. Nie mamy nic wspólnego z obchodzeniem naszych żydowskich przyjaciół, lecz udajemy się do daty księżycowej w celu wskazania nam daty w którą nasz Pan umarł i obchodził Wieczerzę jako Pamiątkę Jego śmierci poprzedniego wieczora. Wieczerzę, którą nasz Pan polecił swoim uczniom obchodzić na pamiątkę, ustanowił po 6 - tej wieczorem przed Jego ukrzyżowaniem, "tej nocy, której był wydan." To było 14 - go Nisan, jak to już wykazaliśmy poprzednio, to jest tego samego dnia, którego On umarł, według rachuby, jaką Bóg dostarczył Żydom, tj., liczenia swoich dni od 6 - tej wieczorem do 6 - tej wieczorem, od zachodu słońca do zachodu słońca.

Jezus i Jego uczniowie, będąc Żydami, byli zobowiązani obchodzić żydowską wieczerzę wielkanocną, i jedli wspólnie literalnego baranka, z ziołami i niekwaszonym chlebem i winem; lecz my już nie interesujemy się tymi figuralnymi sprawami, które na zawsze przeminęły, mając swoje wypełnienie w Chrystusie. Było to po obchodzeniu żydowskiej wieczerzy wielkanocnej, gdy nasz Pan ustanowił nową pamiątkową wieczerzę, na pamiątkę Jego własnej ofiary za pierworodnych i na pamiątkę ich współofiary z Nim, co też wykazemy. Czy umycie nóg swoim uczniom przez naszego Pana było podczas Wieczerzy Wielkanocnej, czy przed nowo ustanowioną Wieczerzą, lub po tej pierwszej nie możemy z pewnością powiedzieć, lecz widocznie było to podczas poprzedniej (Mat. 26: 26); i to było uczynione w intencji dania przykładu pokory i lekcji Apostołom, którzy jeszcze zdawali się mieć ducha współzawodnictwa o pierwszeństwo. Lecz pod żadnym względem to umycie nóg nie było częścią Pamiątki, ani też nie rozumiemy, żeby ten zwyczaj był przykazany uczniom naszego Pana, chociaż nie klóciłibyśmy się z tymi, którzy myślą inaczej i obierają sobie wzajemnie literalne mycie nóg. Według naszego wyrozumienia, to było lekcją dla naśladowców naszego Pana, żeby nie unikali żadnej służby, nie robi różnicy jak niskiej, przez którą mogliby być pomocą i pociechą jeden drugiemu. Obchodzenie pamiątki umycia nóg dzisiaj jest daleko od sprawiania wygody tym, co to praktykują i którzy często opuszczają się w innych usługach, które sprawiają wygodę.

"TO JEST CIAŁO MOJE"

Widocznie było to zaraz po skończeniu się zwyczajnej żydowskiej wieczerzy wielkanocnej, kiedy nasz Pan wziął z pozostałego chleba niekwaszonego, pobłogosławił go, połamał na kawałki i dał go swoim uczniom mówiąc, "Bierzcie, jedzcie; to jest ciało Moje, które się za was daje: to

czyńcie na pamiątkę Moją." (Mat. 26: 26; Marek 14: 22; Luk. 22: 19) Słowa "To jest ciało Moje" stały się powodem nieskończonych sporów przez wiele stuleci wśród ludu Bożego. Podstawą sporu jest rzymskokatolicka nauka o mszy, która twierdzi, że gdy ksiądz błogosławi chleb, to on zmienia się w rzeczywiste ciało Jezusa, które wtedy ksiądz uwielbia i **łamię** (świeżą ofiarę) za grzechy tych, za których msza jest odprowadzana. Ażeby temu odprowadzeniu dać pozór tego, co nasz Pan uczynił, wielki nacisk jest dawany na słowa, "To jest ciało Moje," aby tym udowodnić, że ciało jest w chlebie i możliwość jego ofiary. Lecz cała sprawa jest bardzo szybko załatwiona, gdy pamiętamy, że nasz Pan jeszcze nie był wtedy umarł, gdy On wypowiedział te słowa. Przeto On musiał mieć na myśli, "Ten chleb **reprezentuje** Moje ciało," gdyż którekolwiek inne wytłumaczenie, lub znaczenie byłoby nieprawdziwe; ponieważ On jeszcze był ciałem, Jego przemiana jeszcze nie nastąpiła w żadnym znaczeniu. Biorąc słowa naszego Pana w ich prostym widocznym znaczeniu, jak piękna jest ich lekcja. Niekwaszony (czysty) chleb odtąd przy obchodzeniu tej Pamiątki miał reprezentować naszego Pana, chleb z nieba, który możemy spożywać i mieć żywot wieczny. Następną myślą jest, że ten z nieba dostarczony "chleb" musi być "złamany" ażeby mógł być spożywany. Przeto widzimy, że to było koniecznym nie tylko, ażeby nasz Pan przyszedł z nieba jako ten "chleb"; lecz koniecznym również, żeby On był złamany w śmierci - ofiarowany za nasze grzechy - zanim moglibyśmy przyswoić sobie wiarą Jego zasługę i cieszyć się życiem wiecznym, które wraz z Jego zasługą jest nam przypisane przez wiarę.

Następnie "owoc z winnej macicy" był użyty jako część tej Pamiątki ofiary naszego Pana z miłości. On wytłumaczył, że ona reprezentowała Jego krew - "Krew Nowego Przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów." (Mat. 26: 28.) Jaka to jest pamiątka **ceny okupowej** koniecznej i zapłaconej za grzechy świata! Złamany chleb dostarczył części tej lekcji, a "kielich" nauczył nas jej reszty. My nie tylko potrzebujemy posilenia, siły i pomocy, aby powrócić do Boga i Jego łaski, ale potrzebujemy drogocennej krwi - życia naszego Pana, jako ceny naszego odkupienia z potępienia do Sprawiedliwości. Uczniowie naszego Pana muszą wiarą spożywać (przyswajając) ten "chleb" i ten "kielich", bo inaczej nie mogą być w jedności z Nim. Więcej niż to: Apostoł wskazuje, że jest jeszcze jeden pogląd na tę Pamiątkę. My, którzy w ten sposób spożywamy i pijemy - którzy tym sposobem korzystamy ze zasługi Zbawcy - jesteśmy uważani z Nim jako Jego "członkowie", jako Jego "ciało", będąc łamane: a życie nasze ofiarowane w Jego służbie pod Jego kierownictwem jest uważane jako część Jego ofiary. Słowa Apostoła są: „Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Bochenek który łamiemy, izali nie jest zwykłą jednością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym bochenkiem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy bochenka jednego (Chrystusa) jesteśmy uczestnikami" (1 Kor. 10: 16, 17).

Ach, tak! Jak głębokie są lekcje naszego Pana! a im głębiej patrzymy tym więcej piękności widzimy. Nasze oczy wyrozumienia otwierają się coraz to więcej, gdy oceniamy i jesteśmy serdecznie posłuszni. "Obchodzimy to święto" przeto w obydwóch znaczeniach: (1) w przyswajaniu i uctowaniu z tej wielkiej pracy dokonanej dla nas przez naszego Odkupiciela i z bogactw łaski udzielonej nam przez Niego; i (2) w ocenieniu naszego przywileju współuczestnictwa w ofierze z naszym Odkupicielem - kładąc nasze życie ofiarą w Jego służbie, za braci, itd.,

i tym sposobem "dopełniając ostatków ucisków Chrystusowych." (Do Kol. 1: 24). Ostatki ucisków są nie dlatego, że nasz Pan nie mógł dosyć ucierpieć za wszystkich, ani dlatego, że Jego cierpienia nie wystarczyły za wszystkich, ale ponieważ On życzył sobie mieć nas jako uczestników Swej natury i Swej chwały, a tylko przez cierpienie z Nim i jako Jego członkowie mogłoby być nam dane uczestnictwo w Jego chwale, czci i nieśmiertelności.

Napominamy wszystkich braci Pańskich wszędzie, aby przyłączyli się do nas w obchodzeniu Wieczery Pańskiej, w jej właściwą rocznicę, jak to powyżej wskazano. Zgromadźcie się z tylu braćmi ile wyznaje wiarę i poświęcenie, innych nie zachęcajcie. Zgromadźmy się w dwoje, lub troje, lub większe grupy na ile to sposobność pozwala. Poświęćmy dzień lub dwa, jeżeli konieczne, ażeby zgromadzić się z braćmi najbliższymi do nas. Niech koszta pieniężne nie decydują wszystkiego. Jedna duchowa uczta z Panem i z tymi, którzy obchodzą Jego Pamiątkę w szczerości jest nam warta więcej niż kilkurazowe jedzenie naturalnego pokarmu. Nie samym ziemskim chlebem będzie żył człowiek, ale szczególnie chlebem z nieba. Nawet ci, co są na odosobnieniu i sami, którzy **nie mogą** zgromadzić się nawet z jedną osobą więcej, powinni obchodzić. Niekwaszony chleb będzie odpowiedni, lub jeżeli mieszkacie blisko rodziny żydowskiej, oni wam sprzedadzą niekwaszony bochenek (macy) za parę groszy. A co się tyczy owocu z winnej macicy, to dobrze jest, gdy się butelkę soku z winogron zostawi co lato; lecz jeżeli ktoś nie ma żadnego, to może ugotować rodzynków i użyć sok z nich, a to będzie prawdziwie "owocem z winnej macicy" jak i inne. Żydzi używali takiego podczas ich Wielkanocy.

Lecz nie pozwólmy **przygotowaniom** na tę Pamiątkę

ŻNIWO WIEKU EWANGELII W FIGURZE IPOZAFIGURZE

4Moj. 31: 1 - 54 z Ang. P. 36, 68 - 78 - (Dokończenie)

(44) Zauważyć można, iż w. 31 mówi, że Mojżesz i Eleazar podzielili zdobycz jako rozkazał Bóg. Chociaż oni i **przedniejsi ojcowie ludu** mieli rozkazane zebrać sumę, policzyć zdobycz, co wszyscy z nich uczynili we figurze, których pozafigury już wytłumaczyliśmy, to jednak tylko Mojżeszowi i Eleazarowi było rozkazane uczynić te rozmaite względne podziały. Przedniejsi ojcowie tego nie uczynili. Dlaczego nie? Ponieważ w pozafigurze wodzowie utracuszy koron z tych grup, podczas Epifanii będąc prowadzeni przez Azazela, nie mogli inteligentnie wziąć udziału w takiej pracy. Ci są tak zagmatwani, że nie są zdolni współdziałać w takim podziale. Z faktu, iż twierdzą, że ich oddziały są ruchami Maluczkiego Stadka, a we wielu wypadkach twierdzą, że ruch Kapłański jest ruchem wtórej śmierci, dowodzi, że nie mogliby dozorować nad podziałem. Aaronowe sprawowanie z kozłem Azazela jest zgodne z tą samą myślą. Że nasz Pan, jako od Boga naznaczony Wykonawca, Mówcze narzędzie i Wódz pozafiguralnego Izraela, jako pozafigura Mojżesza, i Arcykapłan Świata, Głowa i Ciało, jako Pojednawca, pozafigura Eleazara (zobacz także Aaron działając z kozłem Azazela), dozoruje nad tym podziałem tych dwóch klas, jest widoczne z natury ich urzędowej funkcji. Przeto wypełnione fakty są zgodne z figurą. Więc podkapłani epifaniczni mogą radośnie przyjmować pogardę, szyderstwa i wymówki Lewitów, że oni rozdzielają lud Pański; ponieważ oni prawdziwie współdziałają z ich Głową i pod Jego przewodnictwem w takiej pracy, jako należącej właściwie do ich służby epifanicznej. Więc tak jak nasze badanie w. 1 - 24 dowodzi, że one są figurą na główne czynności parousyjne, pod figurą wojenną Izraela z Madianitami; tak też nasze badanie w. 24 - 47 dowodzi, że one są figurą na główne czynności epifaniczne, pod figurą dzielenia zdobyczy tej

tak napelnąć nasze umysły, żeby prawdziwe znaczenie tych rzeczy było zapomniane. Lecz przeciwnie, poświęćmy tyle dni poprzedzających tę Pamiątkę i następujących po niej, ile tylko możliwe na modlitwę, i rozmyślanie o tych zdumiewających wypadkach, których pamiątkę obchodzimy, i karmijmy się tym Żywym Chlebem w sercach naszych z dziękczynną radością. Znowu radzimy, ażeby po spożywaniu symbolicznego chleba i wina, wszystkie zebrania zakończyły się tak, jak w tym w którym nasz Pan przewodniczył jako wzorowe. "Zaśpiewawszy pieśń, wyszli." Uczynmy tak samo. Zaniechajmy zwykle pozdrowienia, itd., a niech nasze myśli będą o Panu w ogrodzie getsemańskim, W pałacu Arcykapłana, przed Piłatem, przed Herodem, znowu przed Piłatem - gdy był ubiczowany, skazany na śmierć, gdy niósł Swój krzyż i gdy był ukrzyżowany za nasze grzechy. Te myśli na pewno przyczynią się do naszego większego ocenienia naszego Pana a większego nienawidzenia grzechu, a tym sposobem dopomogą nam lepiej zrozumieć "jakimiż my mamy być w świętych obcowaniach i pobożnościach." Chcielibyśmy otrzymać pocztówkę od każdej małej grupy, obchodzącej w ten sposób, podając liczbę obecnych i uczestniczących. Prosimy, abyście nazaczyli kogoś do wykonania tego, ponieważ, co się zostawi dla wszystkich do uczynienia, to zwykle nie jest uczynione właściwie. Lecz prosimy nazaczyć kogoś do tego z tydzień, lub więcej przedtem, ażeby nie zakłócać właściwego zakończenia zebrania Wieczery. Prosimy, ażeby ci, co będą obchodzili samotnie także przysłali nam swoje sprawozdania. Niech Pan pobłogosławi Wasze przygotowanie się doń, uczestniczenie weń, i doświadczenia po tej Pamiątce! Amen. To da wszystkim nowy początek na jeszcze jeden rok łaski i błogosławieństwa Bożego.

wojny. Naprawdę to badanie powinno być bardzo odświeżającym dla naszej wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa! Niech Panu będzie chwała za to.

(45) Ostatni epizod połączony z tą wojną jest podany we w. 48 - 54 i odnosi się do sprawozdania dowódców i ofiar. Fakty tego epizodu dowodzą, że jest figurą na pewne sprawy parousyjne, dotyczące pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów. Poprzednio pokazaliśmy, że hetmani nad tysiącami są figurą na dwanaście przedniejszych pielgrzymów w ich pracy ku publiczności, a że hetmani (pułkownicy i rotmistrze) nad setkami są figurą na resztę pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów w ich działalności względem publiczności. Na pewno Pan nie chciał, ażeby ten epizod się wypełnił i zaraz był zapisany po wypadkach zapisanych we w. 1 - 24, ponieważ On chciał, żeby ważniejsze parousyjne i epifaniczne sprawy były zobrazowane w bliższej łączności z sobą niż wtrącenie tego epizodu pomiędzy, nie dozwoliłoby na to. Przeto postąpił według logicznego zamiast chronologicznego porządku w pozafigurze tej sprawy, chociaż figury następowały według porządku w jakim są podane. Ci dowódcy są podani we w. 48, 49, jako dający swój raport Mojżeszowi, reprezentując pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów raportując pozafiguralną sprawę Jezusowi, jako od Boga naznaczonemu Wykonawcy, Mówczemu Narzędziu i Wodzowi pozafiguralnego Izraela. Raport podawał, że oni policzyli żołnierzy (w. 49) i że ani jeden z dwunastu tysięcy żołnierzy izraelskich nie zginął. To jest figurą na fakt, że pozafiguralni dowódcy przez **określanie** w swych naukach tych pozafiguralnych 12, 000, tj. Maluczkiego Stadka, w czasie Parousji, raportowali, że ani jeden z nich nie został zбитy w swoich naukach (symbolicznie zabity). Zauważmy dobrze, jak to pozafiguralne liczenie było uczynione. Ono składało się z akurat-

nego określenia wiernych Maluczkiego Stadka. Częścią takiego określenia byłoby nauczanie, że oni bojowali w duchu Pańskim ten dobry bój Prawdy, aż kompletnie wykazali jej słusność przeciw sprzeciwiającym się błędowi, i że w tym boju byli zwycięzcami nad grzechem, samolubstwem i światowością, a tym sposobem nad błędem. A więc żaden z nich nie upadł. We figurze, jak to już nadmieniliśmy, to było z powodu cudu; i rzeczywiście w pozafigurze to było cudem łaski, że ci zwyciężyli.

WYKŁADY JAKO POZAFIGURALNE OBIATY

(46) Powiedziane nam jest (w. 50), że dowódcy przynieśli ofiarę Panu. Ta składała się ze złotych klejnotów (w ang. łańcuszki) - zapon, maneli, pierścieni, zausznicy i tabliczek (w ang. Biblii tj. pudełka do perfumu). Jeżeli możemy poznać co parousyjni pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi przynieśli Panu, czego drudzy nie przynieśli, to poznamy, co te obiady dowódców reprezentują, gdyż nikt inny tylko oni przynieśli taką ofiarę, (w. 53). Tymi obiatami były wykłady parousyjnych powszechnych starszych wygłoszone przed Powszechnym Kościołem. Tylko ci pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi przynieśli takowe w tym czasie. Przeto rozumiemy, że te klejnoty złote, przyniesione przez dowódców, reprezentują te wykłady. Możemy zauważyć, że te złote klejnoty były pięcioraki: zapyony (łańcuszki), manele, pierścienie, nausznicie i pudełka do perfumu. Te reprezentują pięciorakie wykłady, jakie pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi przynieśli Panu. Łańcuszki czyli naszyjniki reprezentują ozdoby nowej woli. W Piśmie Św. szyja jest użyta do reprezentowania woli. Przeto o człowieku z upartą wolą Pismo Św. mówi jako o osobie sztywnego karku. (Ps. 75: 5; Przep. 29: 1; Dz. Ap. 7: 51) Wola, odnowiona w jedność z wolą Pańską, jest przedstawiona jako szyja ozdobiona figuralnymi łańcuszkami, lub naszyjnikami, które są jej ozdobami. (Przep. 1: 9, 3: 3, 22; 6: 20, 21; PnP 1: 10; 4: 4; 7: 4). Zgodnie z tym, naszyjniki w. 50 reprezentują wykłady o nowej woli i jej ozdobach, przygotowane i wygłoszone przez parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów przed Powszechnym Kościołem. Bransoletki (manele), które dowódcy przynieśli, reprezentują wykłady o służbie i o postępowaniu, dane przez parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów. Następujące uwagi to wyjaśniają: Bransoletki w Palestynie były noszone na przegubie u ręki i przy kostce na nodze. W symbolach biblijnych ręce reprezentują usługiwanie. (Obj. 13: 16; 14: 9; 20: 4). W symbolach biblijnych stopy reprezentują postępowanie, czyli prowadzenie się. (Ps. 116: 8; 119: 59, 101, 105; Przep. 1: 16: 4: 26.) Ponieważ bransoletki w Palestynie były ozdobą rąk i stóp, przeto one reprezentowałyby dobre usługiwanie Panu, Prawdzie i braciom gdy noszone na przegubach, a dobre prowadzenie się gdy noszone przy kostkach. Przeto wykłady parousyjnych pielgrzymów przed Powszechnym Kościołem o sprawach, dotyczących się usługiwania i prowadzenia są przedstawione przez te bransoletki, które były ofiarowane przez dowódców.

(47) W symbolach biblijnych pierścienie reprezentują stanowisko nowych stworzeń, jako błogosławieństwo Boże zesłane w dzień Zielonych Świątek Jego ofiarowanym Wiekowi Ewangelii. (Ew. Łuk. 15: 22, zob. komentarz; 2Ks. Moj. 35: 22, gdzie, z wyjątkiem naszyjnika, takie same klejnoty, jakie są wymienione we w. 50, są podane). Zgodnie z tym, rozumiemy, iż te pierścienie reprezentują wykłady parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów przed Powszechnym Kościołem o nowym stworzeniu, które, mając wiele zarysów, dostarczyło im wielkiego wyboru przedmiotów do omawia-

nia. Nausznice są ozdobami uszu. Uszy w symbolach biblijnych reprezentują wyrozumienie, zwłaszcza rzeczy wiary. (Mat. 11: 15; 13: 15, 16; Łuk. 4: 21; 9: 44). Zgodnie z tym, rozumiemy, iż nausznicie reprezentują ozdobę wyrozumienia wierzącego, a więc wiarę. Przeto dowódcy przynosząc nausznicie, jako ofiarę Panu, reprezentują parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów przynoszących dla służby Pańskiej swoje wykłady, dotyczące się spraw wiary, przed Kościół Powszechny. Tu znowu wielka ilość rozmaitych przedmiotów była dla ich użytku i oni je wykorzystali. Ostatnia ozdobna rzecz wymieniona w ang. Powszechnym tłumaczeniu (A. V.) we w. 50 jest **"tablets"** (tabliczki) - Hebrajskie słowo tu przetłumaczone w ang. **tablets** starodawne na (pendants) wieszadła, medaliony jest **chumaz**, i w R. V. (ang. poprawionym tłumaczeniu) u Iz. 3: 20 ono jest przetłumaczone **pudełka do perfumu**. Gdy zastanowimy się nad pozafigurą to myślimy, że tłumaczenie **pudełka do perfumu** daje potrzebne znaczenie. W symbolach biblijnych perfum reprezentuje to, co jest przyjemne, piękne i cenne cnoty. (2 Ks. Moj. 30: 35, 37; 35: 8, 15, 28; PnP. 3: 6; 2Kor. 2: 15 - Diaglott; Ef. 5: 2). Perfum powstający z kadzidła reprezentuje cnoty, zwłaszcza wyższe zasadnicze cnoty. Te pudełeczka do perfumu przeto reprezentują wykłady o cnotach lub zaletach, wygłoszone przez parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów przed Kościołem Powszechnym. O cnotach, jako o wonnym zapachu dla Pana i dla wszystkich, mających Jego ducha, jest wiele materiału, więc tego się pozafiguralni dowódcy uchwycili dla użytku na wielu wykładach. Niema żadnej wątpliwości, że pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi ofiarowali, jako ofiary Panu wykłady o nowej woli, o usługiwaniu i postępowaniu, o nowym stworzeniu, o rzeczach wiary i wyrozumieniu ich i o cnotach, lub zaletach. Przeto nasze wyrozumienie jest zgodne z Biblią, rozumem i faktami. Dlatego wierzymy, że ono jest prawdziwe.

(48) Przy końcu w. 50 jest powiedziane, że ci dowódcy przynieśli tę ofiarę na oczyszczenie dusz swoich. Mowa dowódców dotąd zbadana, tak jak prawie wszystkie inne figuralne mowy, wypełniła się pozafiguralnie w pantominie, tak też ta część ich mowy wypełniła się w pantominie. Na pierwsze pomyślenie, to zdanie daje się być dziwnym, że pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi parousyjni przez przygotowywanie i wygłaszanie swoich wykładów (zdobywanie tych klejnotów i ofiarowanie ich) składali ofiarę pojednania na oczyszczenie siebie przed Panem: ponieważ czy zasługa naszego Pana nie oczyszcza – zadosyć czyni, za wszystkie nasze Adamowe niedoskonałości? Pewnie, że tak. Lecz ta wydająca się dziwność znika, gdy przypomnimy sobie, że, ażeby dokonać pojednania, czyli oczyszczenia, to dwie rzeczy są konieczne: (1) zadowolenie Boga z wszystkim co jest w nas, i (2) zadowolenie nas z wszystkim co jest w Bogu; ponieważ w pojedynowaniu każda niezgodna strona musi być zadowolona z drugą stroną. Jest to praca Jezusa samego i to przez Jego zasługę, uczynić pojednanie w pierwszym znaczeniu tego słowa - zadowolić Boga z wszystkim w nas; ponieważ on dlatego umarł i zmartwychwstał. (Do Rzym. 4: 25; 2Kor. 5: 18, 19, 21). Lecz pojednanie w jego drugiej części nie jest dziełem samego Jezusa, chociaż On czyni pierwsze kroki, ażeby to skutecznie. My musimy współdziałać z Nim w dokonaniu tego, przez wierne użycie Ducha Bożego, Jego słowa i opatrności, pozbywając się wszystkiego grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w nas, które nie pozwalają nam być przyjemnymi z wszystkim w Bogu, i przez wyrobienie sobie sprawiedliwości, Prawdy, miłości i niebiańskomyślności, która jest zadowolona

z wszystkim w Bogu. Jest to ta druga praca w pojednaniu, czyli oczyszczeniu, osiągnięta przez usługiwanie naszego Pana w czasie parousji przez pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów, która jest zobrazowana we w. 50 przez ofiary dowódców, dokonujące oczyszczenia dusz swoich przed Panem.

(49) Jak to było uczynione? Kilka przykładów wyjaśni ten proces dla wszystkich wypadków. Najpierw przytoczymy dotyczące doświadczenie naszego Pastora, w którym on zapanował nad swoją nadmierną bojaźnią o owce, a w którym niedostatecznie ufał słowu Pańskiemu, że nikt nie będzie mógł wyrwać Mu Jego owiec z rąk Jego. (Jana 10: 28). To doświadczenie naszego Pastora było połączone z pozafigurą przedostania się Jasobama przez wojsko filistyńskie w Betlehemie i przyniesienia wody ze studni przy bramie Dawida, (1 Kron. 11: 11, 18). Gdy p. Barbour w usiłowaniu, aby usprawiedliwić swoją naukę przeczącą okupowi, dał w swoim czasopiśmie, mającym pozór prawdy, lecz w rzeczywistości wykrętne tłumaczenia ofiar za grzech z 3 Ks. Moj. 16, wiedząc, że jego i p. Barboura czasopisma wychodziły prawie do tych samych rąk, to nasz Pastor obawiał się wielce o prawdziwe owce, że błąd na ten przedmiot może doprowadzić ich do zgubnego zaparcia się okupu. Ta bojaźń podniosła się do ostatecznego stopnia. Co nasz Pastor uczynił w tej łączności, podaliśmy w ang. P. '28, 171 - 173, (w polskiej ukaże się później). Przeczytanie danego opisu uczyni zbytecznym powtarzanie szczegółów tutaj. Była to bojaźń naszego Pastora o Trzodę, która dała demonom przystęp do niego, przez co oni mu bardzo dokuczali. On usilnie walczył przeciwko nim w ich ataku na niego przez tę bojaźń, aż ich tak zupełnie zwyciężył, że gdy się dostał do pozafiguralnej studni i zaczerpnął tej właściwej porcji, tj., Prawdy o ofiarach za grzech, zobrazowanej w 3 Ks. Moj. 16, to jego bojaźń już była pokonana. Zamiast pośpieszyć się, żeby to poselstwo przedstawić Kościołowi, to widział, że Prawda, zawarta w nim, była tak wielka, że usprawiedliwiłaby jego zwołanie zebrania z przedniejszych braci w Prawdzie najpierw, którzy spędzili osiem dni w pilnym badaniu dotyczących spraw i z końcem tego czasu wszyscy byli przekonani, że to było prawdą. Następnie wygłosił wykład na ten przedmiot w zborze w Allegheny. Potem, możliwie trzy, lub cztery miesiące po przyjeździe do wyrozumienia 3 Ks. Moj. 16, on przygotował i wydał w Strażnicy w lutym, 1880 r. pierwszy artykuł o przybytku. W marcowej Strażnicy w r. 1880 ukazał się pierwszy artykuł wyjaśniający 3 Ks. Moj. 16, po właściwych doświadczeniach. Jego skrajna bojaźń była pokonana. Miał zupełność pokoju w zapewnieniu, że nikt nie był w stanie wyrwać owiec z ręki dobrego Pasterza. W tej wielkiej potyczce, jaką on miał z demonami, którzy nie chcieli go dopuścić do pozafiguralnej studni, on dokonał oczyszczenia czyli pojednania za swoją duszę przed Panem, tj., on przyprowadził siebie w zgodę z Panem, to jest, we wierze, że temu dobremu Pasterzowi każdy podpasterz ma ufać, iż On utrzyma Swoje owce bezpiecznie. Było to przy końcu tego doświadczenia zwycięskiego nad bojaźnią, kiedy nasz Pan dał mu drugą i najgłówniejszą funkcję jego urzędu, jako onego Sługi, tj., dozór nad spichrzem, a od wiosny r. 1876 miał powierzoną pierwszą funkcję, tj., nadzór nad domownikami. W celu właściwego sprawowania tego urzędu było niezbędnym, ażeby wszedł we faktyczną zgodę ze zarządzeniem Pańskim, że dobry Pasterz jest odpowiedzialny za owce i aby był wierny i zdalny we wykonaniu tej odpowiedzialności, gdyż inaczej, to byłby się wtrącił w pracę naszego Pana.

DOŚWIADCZENIE BRATA BARTONA

(50) Teraz podamy stosowne doświadczenie brata Bartona, jako pozafigura Semma, trzeciego najsilniejszego hetmana Dawidowego (2 Sam. 23: 11, 16), w dostaniu wody z tej studni. Dotycząca słabość brata Bartona była we wynajdywaniu wad, gdzie się jego nie tyczyło on uczuł urazę z powodu obejścia się brata Russella z A. E. Williamsonym w 1908 i 1909 roku, gdy ten ostatni w jego usiłowaniu, ażeby poprzedniego usunąć z przewodnictwa pracy, publicznie go zaatakował, został usunięty z prywatnego sekretarstwa i później z pracy pielgrzymkiej, a później za jego ciągłą pracę przesiewającą br. Russell pisał przeciwko niemu. W swoim dotyczącym postąpieniu brat Russell był zupełnie usprawiedliwiony; lecz brat Barton odczuwał, iż brat Russell nie próbował nawrócić dosyć silnie A. E. Williamsona, i z tego powodu obraził się z takiego jego postępowania. Demoni poduszczali tę słabość brata Bartona; lecz on walczył silnie przeciwko nim i odniósł zwycięstwo w tej walce: przyszedł do porozumienia, że jego postępowanie było wynajdywaniem wad i wtrącaniem się w czyjeś sprawy i usunął to na bok. Po temu pozyskał przystęp do studni i wydobył z niej prawdę, że pomiędzy r. 1874 i 1878 Jezus przez osobiste potyczki ze szatanem, związał go, co było przygotowaniem do splądrowania szatanowego domu - demonów w ich panowaniu nad ziemią. (S. ang. '10, 315, 316). Ta walka musiała być stoczona, ażeby uczynić oczyszczenie przed Panem - uczynić siebie zadowolonym z Boskim sposobem zarządzania zniwiarskiego kierownictwa przez onego Sługę.

(51) Pozafigurą Eleazara (2 Sam. 29: 3, 16) jest inny brat, który miał słabość niewłaściwego uporządkowania siebie względem onego Sługi, jako pierwotnego wydawcy pokarmu na czas słuszny. Np., gdy bracia zadaliby mu pytania biblijne, które jeszcze nie były wyjaśnione przez onego Sługę, to on zamiast odmówić odpowiedzi na nie, na podstawie, że Pan jeszcze nie wyjaśnił tej sprawy przez onego Sługę, on próbował dać swoje własne wyrozumienie, wciąż jednak wierząc, że nie on, lecz nasz Pastor był owym Sługą. W 1910 r. Pan przyprowadził go twarzą w twarz z kwestią. Pytanie przedstawiło się w tej formie: Jako nauczyciel Kościoła Powszechnego w pokrewieństwie do funkcji onego Sługi, jako specjalnego mówczego narzędzia Pańskiego, w jaki sposób ma on postępować, aby uniknąć, z jednej strony, kłaniania się i czczenia posłańca, a z drugiej strony, dawania myśli braciom odnośnie tekstów Pisma Św., które nie były wytłumaczone najpierw przez onego Sługę; ponieważ on zrozumiał, że to ostatnie postępowanie nie było właściwe, jak również zrozumiał, że było niewłaściwym czcić posłańca. Nad tą kwestią on miał długotrwałą wewnętrzną debatę, w której najbystrzejsze sofisterie przedstawiły się jego umysłowi, wpraw z jednej ostateczności, następnie z drugiej ostateczności, potem nie z tak odległych skrajności. To była najostrzejsza debata, tak wewnętrzna, jaki zewnętrzna, jaką on kiedykolwiek miał. Z łaski Pańskiej on mógł odeprzeć każdy atak, uczyniony na niego w tej debacie; cały czas jego wola względem tej sprawy była złożona w rękę Pańską. Na ostatku wyszedł zwycięsko z tej walki, gdy zrozumiał i poddał się myśli, że urzędowe funkcje naszego Pastora, jako onego Sługi, zabraniały, żeby on (ten brat) miał dawać jakie **nowe** doktrynalne, figuralne, lub prorockie myśli, póki by ich on wpraw nie przedstawił onemu Słudze i dostał jego potwierdzenie na nie, a jeżeli to były dość ważne sprawy, to nie powinien wypowiadać ich nikomu, aż dopiero potem, gdy on Sługa przedstawił je najpierw Kościołowi. Tak więc przez tę trudność nauczył się zasad jakimi on się ma rządzić w swej urzędo-

wej pracy, jako powszechny starszy w swym odnoszeniu się do urzędowych władz onego Sługi. W ten sposób dokonał oczyszczenia duszy swojej przed Panem, tj., stał się zadowolony z Pana w Jego zarządzaniach odnośnie urzędowych przywilejów onego Sługi i jego stosunku do nich. Zaraz potem on przybył do studni i zacerpnął z niej, na podstawie 1 listu do Kor. 10: 1 - 14, prawdy o pięciu przesiewaniach Żniwa, co się tyczy ich samych i ich pokrewieństwa do pięciu powołań Żniwa, i potem przyniósł to piśmiennie onemu Słudze, który w S. '13, 198 - 200 wylał szkic danych prawd, jako ofiarę napoju przed Panem. Tak jak przy doświadczeniu naszego Pastora przy studni, nasz Pan dał mu ostatnie funkcje jego urzędu jako onego Sługi, tak zdaje się On w tej łączności z tym doświadczeniem przy studni, odłączył tego brata na urząd epifanicznego posłańca; ponieważ wiele Prawdy epifanicznej jest uzasadnionej na tym, co on dostał ze studni, tak jak wiele Prawdy parousyjnej było uzasadnionej na tym, co brat Russell dostał, gdy odwiedził studnię. Tak więc Pan przygotowuje Swoich sług.

(52) Nie mamy myśleć, że przywilej wynoszenia czegoś nowego, lub starego ze spichrza był ograniczony do tych trzech braci powyżej wymienionych, którzy są tutaj wspomniani tylko jako uderzające przykłady takiego doświadczenia. Nasz Pan zapewnia nas, że każdy nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskim będzie uprzywilejowany to czynić. (Ew. Mat. 13: 52). W ich wypadku ta nowa rzecz zawsze powinna była być przedstawiona onemu Słudze na potwierdzenie i zadecydowanie, zanim ona była podana domownikom, według zasady, że gdy który ze sług znalazłby coś w spichrzu o czym szafarz nie wiedział, to on powinien przynieść ją do niego dla rozporządzenia według wskazówek szafarza, a nie, bez jego wiedzy, potwierdzenia i zarządzenia, włożyć ją na stół dla pożywienia domowników. Nie ogranicza też Mat. 13: 52 ten przywilej do pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów. Wielu starszych, jak wykazaliśmy to poprzednio na tych stronicach, miało przywilej dostać coś nowego ze spichrza. Możemy być pewni, że w każdym razie oni nie dostali "nowych rzeczy" ze spichrza dopóki nie dokonali pojednania za duszę swą przed Panem, tj., pozbyli się pewnych wad, a tym sposobem zadowolnili się z pewnych rzeczy Pańskich, z którymi poprzednio się nie zgadzali. Iż to było w każdym wypadku uczynione przez parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów w łączności z ich wynoszeniem nowych i starych rzeczy ze spichrza i z ich wypracowaniem ich we wykłady, które oni wygłosili przed Kościołem powszechnym, możemy być pewni, gdyż to jest rzeczą, zobrazowaną o nich we w. 50. Przeto Pan wymagał, jako przygotowanie na ich wynoszenie rzeczy nowych i starych ze spichrza i wypracowanie ich we wykładach, żeby oni złożyli taką ofiarę pojednawczą przed Panem, tj., pozbyli się jakiegos zła i stali się zadowolonymi z tym, co było przeciwne temu złemu. Każdy pielgrzym i posiłkowy pielgrzym parousyjny, który zbada swoje dotyczące doświadczenia, znajdzie, że tak się z nim stało. A to jest właśnie sposób naszego drogiego Pana w Jego pragnieniu na ich korzyść w poświęceniu, aby nałożyć takie wymaganie na nich i pomoc im osiągnąć błogosławieństwa, gdy są wierni.

(53) Zapewnieni jesteśmy we w. 51, że Mojżesz i Eleazar odebrali te złote klejnoty z rąk dowódców. To reprezentuje, że pozafiguralny Mojżesz, jakoznaczony od Boga Wykonawca, Mówcze Narzędzie i Wódz, i pozafiguralny Eleazar, jako Arcykapłan Kościoła (gdź to była sprawa parousyjna), odebrali te wykłady dla użytku w służbie Pańskiej i użyli je tam dla dobra Kościoła. Według w. 52 danina dla Pana była ofiarą podnoszenia, któ-

raby reprezentowała fakt, że te wykłady były ofiarowane Bogu, aby Go wywyższyć w ocenieniu słuchaczy, przypisując chwałę Jego świętemu imieniu. Można zauważyć, że waga tych klejnotów w syklach, 16, 750, nie jest wielokrotną liczbą 7; przeto te klejnoty nie mają być uważane jako dzieło Boże. Ona nie jest wielokrotną liczbą 12; przeto one nie są dziełem Maluczkiego Stadka. Chociaż ona jest wielokrotną 10, to jednak iloraz, 1, 675, nie jest wielokrotną liczbą 10, więc one też nie mogą być dziełem Wielkiego Grona. Fakty także to dowodzą; ponieważ te wykłady były dziełem 132 braci, którzy nie są Maluczkiem Stadkiem, które jest we figurze reprezentowane przez 12, 000, ani też są Wielkim Gronem, gdyż Wielkie Grono składa się z więcej braci niż 132. Możliwie waga syklowa, 16, 750, jest dana, ażeby wskazać liczbę dotyczących wykładów, które były przygotowane i wygłoszone przez parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów. Zdanie w. 53, że żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali, reprezentuje fakt, że bracia z wyjątkiem parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów nie przygotowywali i wygłaszali wykładów powszechnemu Kościołowi, a co pielgrzymi i posiłkowi pielgrzymi czynili i co też wyrażenie w. 50, "przed Panem" daje do zrozumienia. Ich lekcje, lub wykłady, lub rozmowy, itd., były więcej charakteru prywatnego - "sobie" lub "dla siebie, " nie wygłoszone przed Kościołem Powszechnym.

(54) Mojżesza i Eleazara (w. 54) wzięcie tych klejnotów od tych dowódców i zanieśenie ich do namiotu zgromadzenia na pamiętkę synów Izraelskich przed Panem, reprezentuje naszego Pana, jako od Boga naznaczonego Wykonawcę, Mówcze narzędzie i Wódza (Mojżesz) i Arcykapłana Kościoła (Eleazar) czyniącego z takich wykładów pamiętki na korzyść pozafiguralnego Izraela w publicznej usłudze odnośnie rzeczy dotyczących Boga (przed Panem). Jak to było uczynione? Przez uważanie, aby te wykłady były całkowicie, lub częściowo wydane w piśmie, przez co były publicznie zachowane w Kościele jako pamiętki. Niektóre z tych ukazały się, jako artykuły w Strażnicy, jako kazania i wykłady w Raportach Konwencyjnych, których oficjalnymi nazwami są Pamiętki, lub Pamiętniki, tak nazwane ponieważ one były pamiętkami z konwencji; niektóre z nich ukazały się jako kazania w rozmaitych pismach; niektóre z nich ukazały się jako raporty z wykładów w gazetach, niektóre z nich ukazały się jako drukowane broszurki (np. Wykłady brata Bartona, Kazania Pastora Russella), a niektóre z nich ukazały się jako mniej więcej opracowane notatki, lub jako mniej więcej nie kompletne raporty stenograficzne. Tym sposobem w jednej formie, albo drugiej one stały się stałymi pamiętkami w Kościele. Ich główną zasługą jako pomników jest to, że one są pamiętkami zwycięstw parousyjnych pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów nad swymi własnymi grzechami, błędami, samolubstwem i światowością. Gdyby mogły przemówić o tych zwycięstwach, to dałyby świadectwa o wybawiającej łasce, któreby były najpiękniejszym kompletem świadectw na świecie. Lecz wystarczy Kościołowi, że je ma, jako pamiętki takich zwycięstw wybawiającej łaski! I tu kończymy nasze badanie 4 Ks. Moj. 31, które wielce odświeżyło naszą wiarę w Pańską Parousyjną i Epifaniczną pracę, zobrazowaną pod figurą działań wojennych i jej skutków.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(44) Co w. 31 mówi? Co było rozkazane Mojżeszowi, Eleazarowi i przedniejszym ojcom ze zgromadzenia? Pomimo tego, komu tylko było rozkazane uczynić podziału zdobyczy? Kto nie brał udziału w tem? Dlaczego nie? Jakie dwa inne fakty dowodzą ich niezdatność do tego? Co dowodzi, że nasz Pan jako pozafigura Mojżesza, i Arcykapłan świata, Głowa i Ciało, jako pozafigura

Eleazara, dozoruja podziału pozafiguralnej zdobyczy? Pomiędzy którymi dwiema rzeczami przeto jest harmonia? Co więc epifaniczni podkapłani mogą czynić? Pomimo czego? Dlaczego? Co nasze badanie w. 1-24 dowiodło? Co nasze badanie w. 25-47 dowodzi? Co za skutek powinno to badanie mieć?

(45) Co jest zapisane we w. 48-54? Co fakty tej sprawy dowodzą? Na kogo są figurą te dwanaście hetmanów nad tysiącami? Te 120 setników, czyli hetmanów nad setkami? Dlaczego nasz Pan nie pozwolił, aby ten epizod wydarzył się i był zapisany przed wypadkami w. 25-47? Według jakiego porządku On postępował w pozafigurze? A według jakiego porządku nie postępował? Według jakiego porządku postąpiono we figurze? Co według w. 48 i 49, uczynili hetmani? Co to reprezentuje? Co było raportem we figurze, a co w pozafigurze? Jak na ogół był pozafiguralny raport uczyniony? Jak on był uczyniony szczegółowo? Jakim było zachowanie we figurze i w pozafigurze?

(46) Co dowódcy przynieśli Panu? Z czego się ona składała? Co dopomoże nam poznać pozafigury? Co było ich pozafigurami? Ile była gatunków figuralnych klejnotów? Ogólnie biorąc, co te pięciorakie klejnoty reprezentują? Co naszyjniki reprezentują? Jakże dwa biblijne fakty udowadniają to? Jak każdy ustęp tych dwojakich zacytowanych seryj wierszy udowodnią to? Co naszyjniki tutaj reprezentują? Co bransoletki reprezentują? Co wyjaśni to? Co ręce symbolizują? Jak zacytowane ustępy udowadniają to? Co stopy symbolizują? Jak przytoczone ustępy udowadniają to? Na czym noszono bransoletki w Palestynie? Co one reprezentują, gdy są noszone na przegubach u rąk? Na nogach koło kostek? Co więc ofiara hetmanów z bransoletek reprezentowała?

(47) Co pierścienie reprezentują w symbolach biblijnych? Jak przytoczone ustępy udowadniają to? Co więc ofiara z pierścieni w. 50 reprezentowała? Dlaczego pozafiguralni dowódcy przygotowali wiele wykładów o nowem stworzeniu? Co uszy reprezentują w symbolach biblijnych? Jak to dowodzą przytoczone ustępy? Co więc nausznice reprezentują? Dlaczego? Co ofiara hetmanów z nausznice reprezentowała? Dlaczego pozafiguralni dowódcy mieli dużo wykładów o wierze? Jakim był ostatni klejnot wymieniony w A. V. w. 50? Co jest nowoczesnym słowem na TABLETS? Jakie słowo hebrajskie jest w ten sposób przetłumaczone? Jak ono jest oddane w R. V. u lz. 3:20? Co pozafigura nam nasuwa jako właściwe przetłumaczenie? Co perfum w symbolach biblijnych reprezentuje? Jak to dowodzą przytoczone ustępy? Co perfum z kadzidla reprezentuje? Co więc te pudełka do perfumu reprezentują? Jak to było, że pozafiguralni dowódcy przygotowali tyle wykładów o zaletach? O jakim fakcie nie ma żadnej wątpliwości? Z czym zgadza się wyjaśnienie o ofierze dowódców? Jakże więc ono jest?

(48) Co jest powiedziane przy końcu w. 50? Jak mowa dowódców, zgodnie z prawie wszystkimi innymi mowami, wypełniła się w pozafigurze? Jakże zdanie na początku zdaje się być dziwnem? Dlaczego? Jak ta dziwność znika? Jakże to są te dwie części pojednania? Czyżem dziełem jedynie to jest w pierwszym znaczeniu aby dokonać pojednania? Dlaczego? Jak to dowodzą przytoczone ustępy? Czyżem dziełem jedynie nie jest pojednanie w jego drugiej części? Czyżę pracą to jest pierwotnie? Czyżę wspólną pracą to jest potem? Jak my wykonujemy naszą część w niej? Która z tych dwóch części w pracy pojednania jest zobrazowana we w. 50?

(49) Jak to było dokonane? Czyżę doświadczenie jest najpierw przytoczone jako ilustracja tego procesu? Jakże wady jego były pokonane w tem doświadczeniu? Z czym to było połączone? Jaka była okazja na tę pozafigurę? Jaki fakt szczególnie uczynił

naszego Pastora bojaźliwym? Gdzie to doświadczenie było opisane znacznie szczegółowo? Kto wykorzystał jego bojaźń? Co oni uczynili? A co on przeciw temu uczynił? Od czego jego zwycięstwo wstrzymało go, aby uczynić natychmiast? Natomiast, co on w pierw uczynił? Co ci zgromadzeni uczynili? Co on potem uczynił? Co jeszcze później? Jak długo po otrzymaniu wyrozumienia na ten przedmiot? W których dwóch Strażnicach to było najpierw uczynione? Co mu dało jego zwycięstwo? Jaki był wynik tej wielkiej potyczki? Jakże to ma być znaczenie? Co Pan jemu dał po tym zwycięstwie? Kiedy on otrzymał pierwszą funkcję swego urzędu jako on Sługa? Dlaczego było koniecznem, ażeby on zdobył to dotyczące zwycięstwo? Co inaczej byliby się stało?

(50) Czyżę względne doświadczenie będzie dane następnie? Czyżę pozafigura on był w nim? Jaka to była wada? Pod jakimi warunkami ona działała? Czyżę postąpienie w tej sprawie było usprawiedliwione? Jak brat Barton czuł się względem tego? Kto poduszczał jego dotyczącą słabość? Co on uczynił przeciwko nim? Co nastąpiło natychmiast? Co to była za prawda, którą on zacerpnął z pozafiguralnej studni? Dlaczego on musiał stoczyć tę walkę?

(51) Jaka była wada pozafiguralnego Eleazara (2 Sam. 23:9, 16)? Jak ta wada okazała się? Co Pan uczynił w tej sprawie r. 1910? Jak to pytanie się przedstawiło? Dlaczego w tej formie? Co się działo w jego umyśle odnośnie tego pytania? Jakiego charakteru była ta debata? Co on był zdolny uczynić? Jakiego usposobienia była jego wola w tem? Co stanowiło jego zwycięstwo? Czego on się nauczył przez tę trudność? Czem to w rzeczywistości było? Co się stało natychmiast potem? Co on uczynił z tem? Co on Sługa uczynił z tem? Co Pan dał onemu Słudze w doświadczeniu przy studni? Co zdaje się, że Pan uczynił z dotyczącym bratem w jego doświadczeniu przy studni? Dlaczego to jest prawdą w każdym wypadku?

(52) Jaka konkluzja nie ma być wyciągnięta z tych trzech wypadków? Jako co one mają tylko posłużyć? Co Jezus mówi o tem? Jak ci "nauczeni w piśmie" powinni postąpić odnośnie "rzeczy nowych"? Na jakich zasadach? Do kogo Mat. 13:52 nie ogranicza tych przywilejów? Czego możemy być pewni na ogół? Poszczególne? Dlaczego? Co było wymagane od nich przez Pana pod tym względem? Co znajdzie każdy parousyjny pielgrzym i posiłkowy pielgrzym przez zbadanie tego przedmiotu? Jak ten sposób jest właśnie sposobem naszego Pana?

(53) O czym jesteśmy zapewnieni we w. 51? Co ten fakt reprezentuje? Dlaczego Eleazar tu reprezentuje Arcykapłana Kościoła? Jakiego charakteru, według w. 52, była danina ofiarowana Panu? Co ona jako taka reprezentowała? Jakiej liczby waga w syklach, 16,750, nie jest wielokrotną? Co wynika z tego? Jakiej jeszcze liczby ona nie jest wielokrotną? Co z tego wynika? Jakże dwa powody dowodzą, że ta waga w syklach nie wskazuje na sprawy Wielkiego Grona? Co ta liczba możliwie wskazuje? Co reprezentuje fakt, że żołnierze, (z wyjątkiem dowódców) co łupem dostali, sobie otrzymali? Jakże późniejsze zdanie pokazuje, że pozafigura tyczy się starszych powszechnych? Dla kogo były lekcje drugich?

(54) Co reprezentuje Mojżeszowe i Eleazarowe przyniesienie tych klejnotów do namiotu zgromadzenia na pamiątkę Izraelitów przed Panem? Jak ta pozafigura. była wykonana? Jako co się ukazały niektóre z nich? Czem one się stały z tego powodu? Co jest ich główną zasługą? Co powinno wystarczyć Kościołowi względem nich? Co to badanie uczyniło? W co? Jak to było zobrazowane?

TRĄD - FIGURA I POZAFIGURA

3 Ks. Moj. 13; 14. (P'36, 85 - 94)

PRZED omówieniem 12 - go rozdziału 4Mojżeszowej, którego najwyższy szczyt okazuje się w trądzie Marii, będzie dobrze nam zbadać szczegóły o trądzie jak one są podane w 3Moj. 13 i 14, ponieważ przez to będziemy w lepszym stanie korzystać z badania 4Moj. 12. Trąd jest jedną z chorób, której się ludzie najwięcej obawiają, a której najmniejszym strasnym zarysem jest jej prawie nieuleczalność. On jest przeważnie Azjatycką chorobą, chociaż czasami znajduje się poza Azją. Gdy trąd pokrywał całą osobę, to reprezentował upadłość Adamową (3 Moj. 13: 12, 13), lecz gdy pokrywał tylko część ciała, to reprezentował nieczystość Wielkiego Grona. Z wyjątkiem w. 12, 13, 3Moj. 13 i 14 rozdział, mówią o trądzie, będącym tylko na częściach ciała, lub na szacie, albo w do-

mu. Nie moglibyśmy zrozumieć dlaczego ktoś zupełnie okryty trądem miałby być uważany za czystego z punktu 3Moj. 13 i 14, a ktoś uważany za nieczystego, jeżeli miał trąd tylko na pewnej części swej osoby, chyba, że Pan zamierzył wykazać dwojaki trąd w pozafigurze, ten w figurze mający go po całym ciele, będąc uważany jako wyobrażający osobę, lub klasę, mającą inny gatunek pozafiguralnego trądu od tego zobrazowanego przez człowieka, który miał go tylko miejscami na swym ciele. Gdy przypatrzemy się poszczególnym gatunkom trądu wspomnianym w 3Moj. 13 i 14, z wyjątkiem tego, który jest wspomniany w 3Moj. 13: 12, 13, to dowiadujemy się, że one zawsze odnoszą się do wyszczególnionych form tego: sadzel - opuchlina (3 Moj. 13: 9 - 11, 14 - 17), wrzód (w. 18 - 23), spa-

rzelina (w. 24 - 28), trąd głowy (w. 29 - 44), trąd w szacie (w. 47 - 59) i trąd do domu (3 Ks. Moj. 14: 33 - 53). Choć trąd po całym ciele stosownie reprezentuje upadłość Adamową, która kazi wszystkich ludzi, każdego we wszystkich jego zdolnościach i zaletach, to jednak trąd umiejscowiony nie reprezentowałby takiego stanu, który jest pospolity wszystkim ludziom. On musi dlatego reprezentować nieczystość, która jest umiejscowiona w jednej klasie. Tą klasą, z rozmaitych powodów, które będą przedstawione w dalszym ciągu naszego badania, jest Wielkie Grono. Przeto umiejscowiony trąd reprezentuje nieczystość Wielkiego Grona.

(2) Otrędownością Maria (4 Moj. 12) jest pierwszorzędnym typem na Wielkie Grono w ich nieczystości. Tak jak nieotrędownością Aaron w 4Moj. 12 reprezentuje członków Maluczkiego Stadka wynajdujących wady i nieco wtrącających się i sprzeciwiających się Jezusowi, gdy On przemawia przez Swoje specjalne mówcze narzędzia, tak też otrędownością Maria reprezentuje wynajdujących wady i wtrącających się członków Wielkiego Grona i sprzeciwiających się Jezusowi, gdy On przemawia przez Swoje specjalne mówcze narzędzia. Jej otrędownienie reprezentuje jak tacy członkowie Wielkiego Grona stają się nieczystymi w doktrynie (1 Tym. 1: 19, 20) i w postępowaniu życiowym (1 Kor. 5: 1 - 4), a wydalenie jej poza obóz reprezentuje utratę społeczności, jaką nieczyste Wielkie Grono doznaje, (1 Tym. 1: 20; 1Kor. 5: 5, 9 - 13. Naaman, Syryjczyk (2 Król. 5) jest figurą na zwolenników Towarzystwa w r. 1919, 1920, **jako zalegalizowanych, członków korporacji upoważnionej od rządu** (przeto świecką) Biblijnego Towarzystwa Strażnicy i Broszur. Przeto on reprezentuje pewną grupę Wielkiego Grona, jako składającą się: z pewnego poglądu, z urzędników stanu (Państwowych) którymi są ci, co są członkami korporacji upoważnionej od stanu. To jest trochę ostre dla tych, którzy mówią, że Rząd Stanów Zjednoczonych jest częścią organizacji Szatana, w Biblii być przedstawieni, jako urzędnicy tego stanu z pewnego punktu widzenia! Giezy i jego dom stając się trędownym (2 Król. 5: 27) reprezentuje J. F. Rutherforda i jego specjalnych pomocników, jako mających nieczystość Wielkiego Grona, włożoną na siebie na wieki. Uzyjasz (2 Kron. 26: 19 - 23) reprezentuje J. F. R.'a, objawiającego się, jako mającego nieczystość Wielkiego Grona w r. 1917, w łączności z jego wtrąceniem się, jako wykonawca korporacji w pewną pracę kapłańską w Anglii. Szczegóły dotyczące się pozafigur trądu Naamana, Giezego i Uzyjasza spodziewamy się opisać kiedyś później. Przytaczamy je tu tylko jako figury na nieczystość Wielkiego Grona. Powyższe wypadki pomogą nam zrozumieć, że umiejscowiony trąd reprezentuje nieczystość Wielkiego Grona, a poszczególne dowody okażą się, gdy damy szczegóły odnośnie 3Moj. 13, 14. Po tych ogólnych wyjaśnieniach jesteśmy gotowi zająć się szczegółami tych rozdziałów.

PRZYPROWADZENIE TRĘDOWNATEGO DO KAPŁANA

(3) Jehowa mówiąc do Mojżesza i Aarona (w. 1). reprezentuje Boga we Wieku Ewangelii, szczególnie w Żniwie Wieku Żydowskiego i w Żniwie Wieku Ewangelii, a nawet szczególnie w Epifanii, przemawiającego do Jezusa, jako Swego Wykonawcy, Mówczego Narzędzia i Wodza Duchowego Izraela (Mojżesza) i jako Arcykapłana Kościoła (Aarona). W. 2 podaje pewne objawy, które mogą być znakiem trądu, chociaż nie koniecznie tak dowodzą, czego dalszy wynik pokazuje. Jednakowoż one były wystarczające do wzbudzenia obawy, że ten, co je posiada może mieć trąd. Z tego powodu rozkaz jest dany, żeby

człowiek z. tymi objawami był przyprowadzony do Aarona, lub do jednego z synów jego. Ponieważ tylko ogólne określenia tych objawów są dane w w. 2 - 8, a szczegóły są dane w wierszach, poczynawszy od w. 9, przeto nie będziemy tu tłumaczyć pozafigur sadzela (opuchliny), blizny, lub białej plamy, lecz zostawimy je na później, gdy przyjdziemy do szczegółów; ponieważ jak postąpimy, to dalej zobaczymy, że w. 2 - 8 określają trąd ogólnie, a nie szczegółowo. Aaron tu reprezentuje naszego Pana jako naszego Arcykapłana. Przyprowadzenie podejrzanego o trąd do Aarona reprezentuje przyprowadzenie do naszego Pana, jako Arcykapłana działającego przez Swoje specjalne oko, usta i rękę, podejrzanego o nieczystość Wielkiego Grona dla zbadania jego sprawy. Iż trąd tu zobrazowany nie może odnosić się do upadłości odziedziczonej po Adamie, jest widoczne z faktu, że nie było potrzeba zbadania, ażeby stwierdzić, czy ktoś go ma, czy nie, gdyż wszyscy ludzie mają go przez odziedziczenie i wszyscy kapłani są zupełnie obeznani z tym faktem. Przeto podejrzanego trąd tu reprezentuje podejrzaną nieczystość Wielkiego Grona, która musi być zbadana, ażeby poznać, czy ona jest nieczystością Wielkiego Grona, czy nie. To więc jest naszym pierwszym poszczególnym powodem na twierdzenie, że z wyjątkiem tego, który jest omawiany w w. 12, 13, trąd 3Moj. 13 i 14 rozdziału reprezentuje nieczystość Wielkiego Grona. Drugi powód jest ten: My nie przynosimy do Kapłaństwa upadłości Adamowej do zbadania, czy ona jest obecna, czy nie, gdyż pracą Kapłańską teraz jest, w Wieku Ewangelii, nie wyłącznie z grzechem Adamowym, lecz z ludem Bożym, a tylko wyjątkowo z grzechami ludu Bożego, o ile oni mają do czynienia z grzechem jako kapłani. Jak jest uczynione to pozafigurale przyprowadzenie? Przez sprzeciwianie się ludu Bożego tej nieczystości Wielkiego Grona, tj., sprzeciwianie się ich rewolucjonistycznym naukom i praktykom. Tym sposobem przyprowadzamy takich do pozafiguralego Aarona, lub do jednego z pozafiguralenych kapłanów.

(4) Pewne szczegóły odnośnie pozafigury muszą być tutaj podane, jeżeli ona ma być właściwie zrozumiana. Jak są tacy pozafigurale trędowni przez nas przyprowadzeni pod uwagę naszego Arcykapłana do zbadania? Napewno nie przyprowadza się do Niego, aby zbadać jako takich; ponieważ On zna tę sprawę zanim ktokolwiek z nas zaczął podejrzewać ją; gdyż On wiedział kiedy każdy utracjusz korony utracił swoją koronę, co w każdym wypadku stało się przed październikiem, 1914 r. Jak więc oni są przyprowadzeni do Niego do zbadania? Odpowiadamy: Oni są przyprowadzeni do Niego do zbadania **Jego czynnością przez Jego specjalne oko, usta i rękę**. Iż to jest prawdą, możemy widzieć z wypadku podanego w 1Kor. 5 - brata z Koryntu, który ożenił się z swą macochą i popełnił kazirodztwo. Pan Jezus wiedział o tym kazirodztwie, gdy ono było popełnione, i wiedział o rozmyślności połączonej z wykonaniem tego. Lecz Jego **specjalne oko, usta i ręka** przy tej okazji, Paweł, nie wiedział tych szczegółów; a ponieważ on w tym działał jako oko, usta i ręka Jezusowa (w imieniu Pana naszego Jezusa, z mocą Pana naszego Jezusa w. 4), on musiał zbadać tę sprawę, ażeby ją właściwie rozsądzić. Przeto rozumiemy, że Aaron tu figuruje naszego Pana w Jego działaniu przez Swoje specjalne oko, usta i rękę. Od czasu, kiedy natchnienie ustało, Jezus nie działał przez kogoś, jako oko, usta i rękę w tym celu, aż w Epifanii, ponieważ, ażeby wiedzieć kto należy do Wielkiego Grona wymagało natchnienia, zanim Bóg zaczął liczyć się z nim, jako z klasą podczas Epifanii. Przeto przyprowadzić podejrzanego członka Wielkiego Grona do pozafiguralego Aarona teraz, znaczy przyprowadzić ta-

kiego pod czynność naszego Pana do zbadania i ogłoszenia Swego sądu przez posłańca Epifanicznego. Żadna inna osoba nie jest użyta przez Pana do takiej czynności.

(5) Lecz ktoś może zarzucić, czy w. 2 nie mówi, że podejrzanym może być przyprowadzony do podkapłana? Odpowiadamy: Tak. Lecz ten podkapłan nie figuruje indywidualnego kapłana, co byłoby prawdą, gdyby jego imię było podane, jako figurujące jednostkę przy końcu Wieku. Ale ponieważ żadne imię nie jest podane, dlatego on nie figuruje jednostki przy końcu Wieku, ani też w innym czasie, chociaż w innym czasie, taki wymieniony kapłan, jak Eleazar, reprezentowałby Dwunastu Apostołów, nie jednostkę, a Itamar, 35 członków gwiazd (nie jednostkę) pomiędzy dwoma Żniwami. Kogo więc figuruje podkapłan, który badał trąd i ogłaszał wyrok? Na szczęście, tak jak we wypadku z okiem, ustami i ręką pozafiguralnego Aarona, mamy tekst Nowego Testamentu (1 Kor. 5: 4) jako odpowiedź na to pytanie, tak też mamy tekst Nowego Testamentu, który nam da odpowiedź na obecne pytanie. Jest to 1Kor. 5: 4, 5. Tu nam jest powiedziane, że oprócz tego, iż nasz Pan działał przez Pawła, jako Swoje oko, usta i rękę, zbór koryncki też działał, a w w. 13 jest mu rozkazane tak uczynić. Zgodnie z tym rozumiemy, że podkapłan badający i decydujący sprawę podejrzanego o trąd reprezentuje zbór badający i decydujący odnośnie podejrzanego z Wielkiego Grona. Z tego wnioskujemy, że żaden członek zboru, jako jednostka, nie ma prawa badać i wydawać opinii odnośnie podejrzanego z Wielkiego Grona. Oprócz Arcykapłana działającego przez Swoje specjalne oko, usta i rękę, to może być uczynione tylko przez zbór i to tylko w wypadku gdy się ma do czynienia z członkami tego zboru. Żaden zbór nie może tego uczynić odnośnie członków innego zboru, ponieważ zakres jego działalności nie wchodzi w inne zbory. Odnośnie Kościoła Powszechnego pod tym względem jedynie nasz Pan ma pieczę, działając przez Swoje oko, usta i rękę względem niego.

(6) Pierwsze zdanie w. 3 mówi o zbadaniu podejrzanego o trąd. To reprezentuje, że pozafiguralny kapłan będzie egzaminował podejrzanego z Wielkiego Grona, co dowodzi, że nasz Pan nie życzy Sobie, aby kapłan zamknął swoje oczy odnośnie faktów tej sprawy, jak to niektórzy okrzykli pozafiguralne egzaminowanie, jako odkrywanie kogoś z szaty, lecz życzy Sobie, ażeby ostrożna inspekcja aktualnego stanu podejrzanego z Wielkiego Grona była uczyniona. Zdania w pośrodku w. 3 mają dwa niezawodne objawy prawdziwego trądu: (1) sadzel, na którym włosy muszą pobileć, i (2) który musi być głębszy niż powierzchnia skóry. Co jest złego w takim wypadku, gdy włosy pobielają tj., stały się gorsze, zarażone? Na co to jest figurą? Włosy w symbolach biblijnych figurują władze ludu Bożego, prawdziwego i nominalnego, co można zauważyć z włosów Samsona (Sędziów 16: 17, 19, 22, 30) i z tych, co mieli włosy jako niewiasty (nominalne kościoły, Obj. 9: 8). Pierwotną władzą prawdziwego ludu Bożego jest Prawda (Dan. 8: 12; 12: 7); a ich drugorzędną władzą są zarządzenia Boże na wykonywanie pracy Pańskiej. Z tym i dwiema rzeczami po ich stronie oni nie mogą być pokonani. Pobielenie ich włosów oznacza, że skażenie Prawdy i jej zarządzeń się zaczęło. Przeto jeden z objawów nieczystości Wielkiego Grona jest ich skażenie Prawdy i jej zarządzeń - rewolucjonizm przeciwko Prawdzie i zarządzeniom Prawdy, lub innymi słowy, usunięcie Prawdy na bok, a wstawienie błędu na jej miejsce i usunięcie na bok zarządzeń Pańskich, a postawienie innych w ich miejsce. Innymi słowy, pobielenie włosów w ranie reprezentuje to, co jest nam literalnie powiedziane w Ps. 107: 10,

11, co od wielu lat uważaliśmy za znak, czyli wskazanie nieczystości Wielkiego Grona.

OSTATECZNY DOWÓD TRĄDU

(7) Lecz w. 3 podaje drugi objaw, który musi być obecny zanim możnaby kogoś z pewnością ogłosić, że jest trędowatym. Ta rana musi być nie tylko powierzchowna, nie tylko tak głęboka jak skóra, ale musi być głębsza niż skóra, "na spojrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała jego". Innymi słowy, to musiało być głęboko zakorzenione zło. To reprezentuje fakt, że ten rewolucjonizm musi być ciągle rozmyślny. Więc, tak jak to już wiele razy wykazaliśmy, ten rewolucjonizm musi być trwały, odporny miłym odradom, napomnieniom i przepowiedzeniom, zanim można kogoś uważać za członka Wielkiego Grona, jako symbolicznego trędowatego. Dlaczego musi taka rozmyślność być połączona z tym rewolucjonizmem? Ponieważ wszyscy kapłani, oprócz Jezusa, uczynili pomyłki w sprawach nauczania i zarządzania, co znaczyłoby, że jeżeli tylko symboliczne pobielenie włosów byłoby pewnym dowodem nieczystości Wielkiego Grona, to wszyscy kapłani, oprócz Jezusa, odpadliby od Wielkiego Grona; w takim razie nie byłoby Maluczkiego Stada; ponieważ w wielu rzeczach wszyscy błądzimy. Np., jak często w naszych badaniach bereańskich dajemy błędne odpowiedzi! W naszym usługiwaniu często używamy niewłaściwej metody do wykonywania pracy Pańskiej. Lecz one same jedynie nie skazyłyby nas nieczystością Wielkiego Grona. Jest to tylko wtedy, gdy trwanie w tym przeciwko miłemu odradzaniu, napominaniu i przepowiadaniu nastąpi, że to jest nieczystością Wielkiego Grona; ponieważ wierni, gdy im się w ten sposób odradza, napomina i przepowiada porzucają swoje błędy i niewłaściwe zarządzenia. To pokazuje, że ich zboczenia były ze słabości, a nie z rozmyślności. Więc tylko wtedy możemy być pewni, że mamy do czynienia z nieczystością Wielkiego Grona, gdy w nowym stworzeniu widzimy skażenie Prawdy i jej zarządzeń (pobielające włosy) i silne trwanie w tym (głębsze niż skóra). Tak więc w figurze i pozafigurze mamy nieomyłne objawy figuralnego i pozafiguralnego trądu.

(8) W figurze kiedy kapłan zobaczył te dwa figuralne objawy - pobielające włosy i sadzel głębszy niż skóra on miał ogłosić pacjenta trędowatym - nieczystym. (w. 3.) W pozafigurze, gdy badający kapłan zobaczy w nowym stworzeniu ciągle buntowanie się przeciw Prawdzie i jej zarządzeniom, to on ma ogłosić winnego pozafiguralnym trędowatym, jako mającego nieczystość Wielkiego Grona. To się działo już od roku 1917, i to mimo protestów pozafiguralnych trędowatych, a czasami nie poinformowanych kapłanów, którzy przeciwko tej pracy rozkazanej od Boga wołają - "sądzenie!" To jest prawda, że po zaślęciu Apostołów aż do Epifanii, było zabronione mówić, że ktoś posiada nieczystość Wielkiego Grona, ponieważ do czasu kiedy Epifania się zaczęła, trzeba było być natchnionym, ażeby zrobić diagnozę sprawy podejrzanego o nieczystość Wielkiego Grona, a takie natchnienie ustało od śmierci ostatniego Apostoła. Tylko od zaczęcia się Epifanii Pan objawił nam znak członkostwa we Wielkim Gronie. Przeto nikt nie mógł wiedzieć, z wyjątkiem przez natchnienie, przed dowiedzeniem się tego znaku, kto jest we Wielkim Gronie. Z tego powodu, ten znak nie będąc znany przed Epifanią, nasz Pastor częstokroć ostrzegał braci, żeby nie sądzili, kto jest we Wielkim Gronie. Takie ostrzeżenie było słuszne na czas przed Epifanią; lecz on wyraźnie nauczał, że taki sąd przyjdzie "przy końcu Wieku" w Epifanii. (Zobacz Z '10, 243-245; Z '11, 22, 349; Z '14, 38, 79; 1916 r. str. 191, pytanie 10 w Raporcie Konwencyjnym; itd.) Epifania będąc okre-

sem (2 Tym. 4: 1) na odłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona, którzy są zaliczeni do wyrażenia "żywych" rozumie się, ci, co będą współdziałali inteligentnie z Panem w tej pracy rozdzielania musieliby znać znak członkostwa w Wielkim Gronie - uporczywy rewolucjonizm przeciwko Prawdzie i jej zarządzeniom. Przeto nasz Pastor nauczał (w Raporcie Konwencyjnym z roku 1916, str. 191, pytanie 10), że gdy rozłączenie pomiędzy Maluczkiem Stadkiem, a Wielkim Gronem nastąpi, to będzie właściwym wskazać kto jest we Wielkim Gronie. To sąđenje po czasie jest nakazane w 1 Kor. 4: 5 i w 3 Ks. Moj. 13: 3, 8, 15, 20, 22, 25, 27, 30, 36, 44; a ci, co wypowiadają się przeciwko temu, to czynią to przeciwko temu, co Bóg nakazał i, rozumie się, będą musieli zadosyćuczynić za takie postępowanie, które w niektórych jest z powodu nieświadomości, a w wielu jest mniej więcej zuchwałstwem, a w niektórych jest mniej więcej rozmyślnie. Tak jak główny zarzut we wielkim nominalnym kościele przeciwko Prawdzie Parousyjnej wyrażał się słowami "druga sposobność"! tak też główny zarzut w małym nominalnym kościele przeciwko Prawdzie Epifanii i pracy wyraża się słowem, "Sądzenie"!

(9) Wiersze 4 - 6 omawiają wypadki, które nie są dostatecznie rozwinięte, aby można je ostatecznie osądzić, lecz jednak dalej są podejrzewane o trąd i dlatego powinny dalej być badane i trzymane pod obserwacją. Blizna stając się białą tj., taką jak zdrowa skóra, figuruje, że rewolucjonizm został zastąpiony Prawdą i zarządzeniami Prawdy w podejrzany, pod wpływem dotyczącego nauczania. Iż ona nie była głębszą niż skóra, reprezentuje brak uporczywego trwania w rewolucjonizmie. Że włosy nie pobieleły w niej reprezentuje, że ów rewolucjonizm był bardzo mały, lub w nieważnej sprawie. Jednak taki, który był w takim stanie stał się podejrzany o trąd w figurze i musiał być odpowiednio traktowany zamknięty przez siedem dni i trzymany pod dostateczną obserwacją. To figuruje fakt, że gdy ktoś jest bardzo bliski niebezpieczeństwa nieczystości Wielkiego Grona, to ma być pilnowany i wzięty pod obserwację, siedem dni figurując, że to ma być uczynione zupełnie i dostatecznie, tj., badający kapłan, specjalne oko, usta i ręka Pańska, lub zbór, nie ma w pośpiechu wydać wyroku w danej sprawie; ani on, ani zbór nie mają wydawać sądu nagle w tej sprawie. On, lub zbór ma wziąć dosyć czasu i zrobić ostrożne obserwacje zanim przyjdzie do rozstrzygnięcia; ponieważ niewłaściwy wyrok przynosi wiele złego wszystkim, których to się tyczy. Przeto Pan urządził figurę, aby pokazywała, że On da pozafiguralną naukę odnośnie sposobu i ducha, jak to powyżej wskazano. W figurze zamknięcie znaczyło mniej więcej wstrzymanie, i figuruje to, że podejrzany będzie mniej więcej wstrzymany przez badającego kapłana, którego śledzące czynności już same przez się powstrzymują go

(10) Tak jak w. 4 pokazuje, że kapłan nie ma być za prędki, aby ogłosić osobę trędowną, tak w. 5 pokazuje, że on nie ma być za prędki, aby ogłosić ją czystą. To jest wskazane przez zdanie, że chociaż zaraza nie rozszerzyłaby się w pierwszych siedmiu dniach, to jednak podejrzany nie ma być ogłoszony czystym, lecz ma być przez siedem dni dłużej zamknięty; ponieważ możliwie dosyć czasu jeszcze nie było dozwolone zarazie okazać się, co do jej prawdziwej natury. Tak też w pozafigurze badający kapłan nie ma się spieszyć. Jeżeli drugie zbadanie nie wystarczy, to trzecie ma być podjęte i sprawa ma być pod obserwacją tak długo, aż będzie można ją zupełnie i właściwie rozstrzygnąć, a wtedy, jeżeli uporczywy rewolucjonizm nie okaże się, to ów brat ma być ogłoszony jako

niewinny nieczystości Wielkiego Grona. (w. 6.) Jeśli w figurze zaraza była tylko świerzbem, który, rozumie się, nie byłby trądem, podejrzana osoba miała być ogłoszona czystą. W pozafigurze byłaby to wada słabości, lub nieświadomości, co też, rozumie się, wszyscy podkapłani mają; przeto podejrzana osoba powinna być ogłoszona jako nie mająca nieczystości Wielkiego Grona. Podejrzany piorąc swoje szaty, figuruje danego brata w pozbywaniu się tej słabości, lub nieświadomości przez Słowo Boże, co zostawia go pozafiguralnie czystym, (w. 6). Lecz jeżeli po pierwszych siedmiu dniach, gdy podejrzany był widziany przez kapłana, aby go oczyścić, świerzb rozszerzyłby się, to kapłan miał go znowu obejrzyć. Pozafiguralnie to znaczyłoby, że jeżeli po pierwszym obserwacyjnym okresie ów pozafiguralny kapłan zauważyłby, iż podejrzany okazuje niesprzyjające objawy, to on ma czekać jeszcze trochę dłużej w nadziei, że ten brat może jeszcze naprawi się, napominając go, ażeby się naprawił, (w. 7.) Lecz jeżeli po tych trzech usiłowaniach aby przyprowadzić takiego do opamiętania się, jego rewolucjonizm się powiększa, to wtedy badający kapłan ma ogłosić (osądzić) go winnym nieczystości Wielkiego Grona, co znaczy., że on zerwie kapłańską społeczność z nim. Nasze badanie w. 1 - 8 wskazuje, iż one tylko podają nam rzeczy ogólnie, a nie szczegółowo o trądzie - w figurze i pozafigurze. W następnych wierszach tego rozdziału znajdują się szczegóły. Całe postępowanie określone w w. 1 - 8 dowodzi, że tu nie ma żadnej wzmianki żeby trąd figurował upadłości Adamową, która bez żadnego badania wiemy wszyscy, iż istnieje we wszystkich, natomiast ta, o której tu jest mowa, w pozafigurze jest ograniczona tylko do pewnych osób i wymaga badania, aby ją odkryć; przeto te wiersze omawiają figuralnie nieczystość Wielkiego Grona.

SZEŚĆ FORM TRĄDU

(11) W pozostałej części 3Moj. 13 pięć szczegółów o trądzie jest podanych. W tym rozdziale jest mowa o pięciorakim trądzie: w. 9 - 17, o sadzelu, czyli opuchlinie; w. 18 - 23, o wrzodzie; w. 24 - 28, o sparzelinie; w. 29 - 44, o zarazie głowy; w. 45, 46, o obejściu się z pacjentem, i w. 47 - 59, o zarazie szaty. Cztery z tych form trądu zarażały osoby, a jedna, rzeczy - szaty; a w 3Moj. 14: 33 - 53 szósta forma trądu jest nam przedstawiona - trąd w domu. Najpierw zwrócimy naszą uwagę na te cztery rodzaje trądu, które dokuczały ludziom. Te cztery rodzaje literalnego trądu równają się czterem rodzajom nieczystości Wielkiego Grona. Trąd objawiający się w opuchlinie, czyli sadzelu reprezentuje **grzech** Wielkiego Grona, jako pewny rodzaj jego nieczystości. Trąd objawiający się przez wrzód figuruje **samolubstwo** Wielkiego Grona jako rodzaj jego nieczystości. Sparzelina trądu figuruje **światowość** Wielkiego Grona jako rodzaj jego nieczystości. Trąd głowy symbolizuje **bląd** jako rodzaj jego nieczystości. Biblia uczy, że członkostwo w Wielkim Gronie objawia się w którejkolwiek z tych form złego, nawet tak jak trąd objawiał się w tych czterech powyżej wspomnianych formach. Jesteśmy często oskarżeni o używanie figur do nauczania doktryn. To oskarżenie jest przekręceniem sprawy. Tak jak nasz Pastor, tak też i my często używamy ich, aby ilustrować doktryny nauczane wyraźnie w Piśmie Św. Zauważmy więc wprawdzie jak Biblia w literalnych ustępach uczy, że grzech spowodował utratę czyjejs korony i spowodował jego objawienie się jako taki. Był to grzech najgorszej formy nieczystości, kazirodztwa, który stał się powodem utraty korony tego brata korynckiego i jego objawienia się jako brata w Wielkim Gronie, (1 Kor. 5: 1 - 13.) Jest to grzech, który plami szatę i Juda przedstawia nam, że szaty niektórych braci z Wielkiego Grona

są splamione. (Juda 23.) Z tego widzimy, że literalne ustępy Pisma Św. dowodzą, że grzech spowodował utratę koron i objawił tę stratę. Teraz przystąpimy do badania w. 9 - 17, które figurują grzech, jako jeden rodzaj nieczystości Wielkiego Grona.

(12) Sadzel trądu, czyli opuchlina (w. 10) naprawdę stosownie reprezentuje grzech Wielkiego Grona, jako formę jego nieczystości; ponieważ, co jest grzech w ostatecznej analizie, jak nie opuchnięciem (nadymaniem) siebie przeciwko Bogu i Jego woli? Przecież grzech jest zuchwałym nadeściem własnej woli przeciw porządkowi Bożemu i Jego zwierzchności. A według tego zapatrywania, jeżeli grzech Wielkiego Grona jest przedstawiony przez jaką formę trądu, to najstosowniej jest przedstawiony przez sadzel, czyli opuchlinę. Przeto mówimy, że opuchlina trądu figuruje grzech Wielkiego Grona, jako rodzaj jego nieczystości. Barwa opuchnięcia, biała, nasuwa na myśl chorobę grzechu. Pobielanie włosów figuruje, że ten grzech jest połączony z błędem w nauce i zarządzeniu. Istotnie, gdyby to było sprawą grzechu samego, to tylko przez natchnienie moglibyśmy wiedzieć, czy ów grzech spowodował utratę korony, gdyż nie jesteśmy w stanie osądzić do jakiego stopnia Bóg przypisuje dany grzech innym powodom niż słabości i nieświadomości. Ale jeżeli ktoś zgrzeszył jakimś wielkim grzechem i zauważymy, że on ślepnie odnośnie Prawdy i jest pijany błędem tyjącym się nauki i zarządzeń ("żeby się uczyniły włosy białe" - w. 10), to mamy częściowy, chociaż nie zupełny dowód, jego utraty korony. Mówimy częściowy, a nie zupełny dowód, ponieważ musi być coś więcej z tym, aby było zupełnym dowodem; musi być trwanie w tym błędzie (zdrowe, [żywe, czerwone] surowe ("dziwie") ciało na tym sadzeli, co udowodnią, że ta choroba jest głębiej niż tylko w skórze nie tylko powierzchowna sprawa). Gdy te dwie rzeczy nastąpią po popełnieniu mniej więcej wielkiego grzechu, to my wiemy, że ten grzech spowodował utratę korony danemu bratu, lub siostrze i objawia ich jako utracjuszy koron. Znaczenie przymiotnika w wyrażeniu "trąd **zastarzały** (w. 11). zdaje się być w takim samym, jak znaczenie słowa **poprzedni** (przeszły, lub dawny) w wyrażeniu, "przeszłym - pożądliwościom, " (1 Piotra 1: 14; 2Piotra 2: 20.) W ostatnio przytoczonym ustępie czytamy o ujściu-zwycięzeniu **plugastw poprzednich**, a potem poddaniu się im znowu. Gdy badający kapłan znajdzie takie warunki obecne, to wtedy ma uczynić, co Paweł i koryncki zbor uczynił w podobnym wypadku - ogłosić złochnięc winnym nieczystości Wielkiego Grona popełnionej w formie grzechu, (w. 11.) Krótkie załatwienie się z takim jest udowodnione być właściwym postąpieniem, na co wskazuje nie tylko koniec wierszu 11, "nie będzie go zawierał, " ale także krótkie załatwienie się Pawła i Koryntian z tym kazirodzkim bratem.

(13) Na pierwszy widok myśl wyrażona w w. 12, 13, że jeżeli ktoś jest całkowicie okryty trądem, to ma być uważany za czystego, zdaje się być bardzo dziwną i nienaturalną. Naturalnie pytanie nasuwa się, dlaczego on nie miałby być uważany za najnieczystsze z nieczystych? To naturalne pytanie, można tylko rozumnie odpowiedzieć w następujący sposób: Trąd, jeżeli pokrywał całe ciało, jest od Boga użyty jako figura (dziedzicznej) upadłości Adamowej, ponieważ ona kazi wszystkie nasze uczucia i zalety, i ponieważ wszyscy ludzie mają ją - Maluczkie Stadko, Wielkie Grono, klasa Wtorej Śmierci, Młodociani Święci, usprawiedliwieni i nieusprawiedliwieni - natomiast trąd częściowy jest od Boga użyty jako figura na dodatnią nieczystość Wielkiego Grona. A ponieważ i w tym i w następnym rozdziale nasz Pan dostarcza nam sa-

mych typów nieczystości Wielkiego Grona, przeto ten, którego ciało było zupełnie pokryte trądem nie mógłby być użyty jako typ nieczystości Wielkiego Grona; dlatego on byłby figurą na takiego, który jest oczyszczony z tej szczególnej pozafiguralnej nieczystości, określonej w tych dwóch rozdziałach. Przeto w. 12 i 13 określają formę trądu, którą te dwa rozdziały jako całość nie omawiają figuralnie ani pozafiguralnie i, dlatego ona jest wykluczona z pod uwagi, gdy zastanawiamy się nad formami trądu, omawianymi w tych rozdziałach figuralnie, lub pozafiguralnie. Możemy natychmiast zauważyć, że jeżeli Bóg używa formy trądu, która pokrywa całe ciało, jako typ upadłości Adamowej, która kazi wszystkie władze i zalety wszystkich klas, to ta forma trądu nie mogłaby być użyta jako typ nieczystości Wielkiego Grona; ponieważ wszystkie inne klasy, włączając, np., Maluczkie Stadko, które nie ma nieczystości Wielkiego Grona, mają ten gatunek pozafiguralnego trądu. Przeto fakt, który w. 12 i 13 dają nam pod uwagę, jest przekonującym dowodem, że nieczystość Wielkiego Grona, a nie upadłość Adamowa, jest zobrazowana przez te formy trądu wyszczególnione w 3Moj. 13 i 14 rozdziale. Zdania w w. 12 i 13 stosują się do osoby, której trąd jest biały po całym ciele; lecz jeżeli (w. 14) mięso dziwie okazałoby się na tej osobie i byłoby umiejscowione w jednym, lub kilku miejscach, to ta osoba miała być ogłoszona nieczystą z punktu zapatrywania 3Moj. 13 i 14 rozdziału i tym sposobem ta osoba byłaby figurą na nieczystego członka Wielkiego Grona, nie dlatego, że jej całe ciało jest białe od trądu, ale ponieważ miejscami mięso dziwie było widoczne. W takim wypadku dwie rzeczy byłyby zamierzone: (1) Bóg chciał zobrazować upadłość Adamową dotyczącej osoby; i (2) On chciał zobrazować nieczystość Wielkiego Grona tej osoby. Zgodnie z tym we figurze i w pozafigurze kapłan miał ogłosić podejrzanego nieczystym z punktu widzenia tych dwóch rozdziałów. w. 15.

DZIAŁALNOŚĆ Z OCZYSZCZONYMI Z TRĄDU

(14) W w. 16 i 17 jest mowa o sprawach uleczonych z trądu; ponieważ czasami trędowaci w Izraelu stali się czystymi, nie tylko w cudowny sposób, jak to się stało z Naamanem i wielu trędowatymi, których Chrystus uzdrowił, lecz także naturalnymi sposobami. W każdym razie uzdrowiony trędowaty (w. 16) miał się pokazać kapłanowi, który miał stwierdzić jego oczyszczenie i przyjąć go znowu do społeczności Izraela jako oczyszczonego z trądu, tak jak 3Moj. 14: 1 - 32 pokazuje szczegółowo. Uzdrowienie trędowatego, który miał trąd spuchlizny, jest określone w w. 16 słowami, "Jeźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość." To figuruje fakt, że w niektórych wypadkach nieczystość Wielkiego Grona z powodu wielkiego grzechu może być i bywa oczyszczona; można opamiętać się, żałować za złe postępowanie; i złe charakterystyki mogą być i są oczyszczone. To jest przedstawione w sprawie kazirodzkiego brata korynckiego (1 Kor. 5: 1 - 13) który, według 2Kor. 2: 5 - 10, opamiętał się i naprawił swój charakter ("Jeźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość"). Rozkaz, że on ma przyjść do kapłana (w. 16) figuruje fakt, że oczyszczony brat z Wielkiego Grona ma przyjść do pozafiguralnego kapłana do naszego Pana, jeżeli On przez Swoje specjalne oko, usta i rękę ogłosił go, że jest w nieczystości Wielkiego Grona, czyniąc to przez Swoje oko, usta i rękę, lub też ma przyjść do zboru, jeżeli zbor ogłosił, że on jest w nieczystości Wielkiego Grona - i ma naprawić sprawy z nim, lub ze zbozem. Tak jak w figurze kapłan badał ("widząc go" - w. 17) tego, który twierdził, iż jest uleczony, ażeby stwierdzić czy on jest aktualnie czystym, (ponieważ

niektórzy trędowaci niewłaściwie przedstawili swój stan, ażeby się dostać z powrotem w społeczność z Izraelem), tak też w pozafigurze badający kapłan musi z egzaminować tego brata z Wielkiego Grona, który wyznaje, że się opamiętał, ażeby stwierdzić czy on w rzeczywistości opamiętał się i żałuje i czy zadosyćczynił. Niektórzy mogą twierdzić, że żałują - niektórzy aktualnie tak uczynili - którzy się nie opamiętali i nie żałują; przeto trzeba ostrożnie postąpić w tej sprawie; ponieważ za wczesne ogłoszenie takiego czystym napewno sprawi szkodę - już sprawiło szkodę. Ale jeżeli żal jest szczery, to żałującego powinno się przyjąć w braterską, nie kapłańską, społeczność, jak to Paweł kazał w 2Kor. 2: 5 - 10. To będzie wykazane szczegółowo w 3Moj. 14: 1 - 32.

(15) O drugiej formie trądu, t. j., powstającego z wrzodu, opis znajduje się we w. 18 - 23. Widzimy, że ten wrzód się zagoił (w. 18), i, że w nim powstał sadzel, tj., drugi wrzód (w. 19). Rozumiemy, że we w. 18 - 23 forma trądu, objawiająca się przez ponowny wrzód, reprezentuje samolubstwo, jako formę nieczystości Wielkiego Grona. Że samolubstwo jest formą nieczystości Wielkiego Grona, jest widoczne z kilku literalnych ustępów Pisma Św. List do Żyd. 2: 14 pokazuje nam, że ich człowieczeństwo nie pozostaje uśmiercone do samolubnych uczuć, ponieważ mówi o nich jako o tych, "którzy dla **bojaźni** (ofiarniczej) śmierci po wszystkim czas żywota podlegli byli niewoli." Przeto oni obawiają się osłabienia, boleści, niepopularności, itd., ofiarniczej śmierci do tego stopnia, że unikają jej w niewolniczej bojaźni, która ich trzyma w niewoli podczas całego ich życia. Mat. 10: 39 mówi nam, że ten, który znalazł swój żywot (po ofiarowaniu go na śmierć stara się go pozyskać), straci go. Mat. 16: 25 mówi nam, że ktoby **chciał** zachować swoje (ofiarowane) życie, straci je. Łuk. 14: 26 zapewnia nas, że ktokolwiek nie ma w nienawiści (nie zapiera się) swego (ofiarowanego) żywota, nie może być uczniem Chrystusa. W. 33 mówi nam, że ofiarowany, któryby nie wyrzekł się wszystkich swoich ludzkich majątkości, nie może być w Maluczkiem Stadku. Jana 12: 25 zapewnia nas, że ten, ktoby miłował (używał samolubnie) swoje życie, straci je. Samolubne pożądlivości tak walczą przeciwko duszy, że powodują utratę korony, temu, kto by się im oddał, (1 Piotra 2: 11.) A 1Piotra 1: 14 napomina nas, żebyśmy unikali przeszłych pożądlivości - samolubstwa - jako przeciwne świętobliwości. Także 1Kor. 9: 27 pokazuje, że samolubstwo powoduje utratę korony. Te i wiele innych ustępów pokazują nam, że samolubstwo jest jedną formą nieczystości Wielkiego Grona. Na co jest figurą zagojenie się wrzodu i potem znowu okazanie się go? Gdyśmy się ofiarowali, to uśmierciliśmy naturalne, właściwe, ludzkie samolubstwo; ponieważ jednym z rysów ofiarowania jest umarłość dla siebie. Takie stanie się umarłym dla siebie uleczyło pozafigurálny wrzód; lecz jeżeli ktoś znowu wraca się do życia samolubnego, to pozafigurálny wrzód znowu powstaje jako symboliczny trąd.

(16) Rozwijanie się trądu w ponownym wrzodzie jest określone we w. 19, gdzie mówi o sadzeli białym, lub bliźnie białej zaczerwienionej. To reprezentuje samolubne uczucia, wywyższające się i chwytające za władzami samolubnych zachcianek, względem których ofiarowani mają pozostać umarłymi. W figurze i w pozafigurze on musi być pokazany badającemu kapłanowi, (w. 19.) Tak jak w figurze tak i pozafigurze kapłan musi obejrzeć tę zarazę, (w. 20.) Szczególnie w pozafigurze kapłan musi zwracać pilną uwagę na to. Lecz on musi patrzeć dalej niż samolubstwo popełnione; ponieważ ten, przez którego pozafigurálny Aaron egzaminuje tę sprawę, lub podkapłan,

zбір, nie będąc w stanie poznać do jakiego stopnia samolubstwo wchodzi w to, musi szukać potwierdzających dowodów samolubnego życia, figurowane przez patrzenie kapłana za pewnymi rzeczami koło tego odnowionego wrzodu tj. za głębokością jego i włosami pobielonymi. Te dwa szczegóły w figurze mają takie same pozafigurálne znaczenie, jakieśmy widzieli, iż mieli w w. 3 i 10 - to ostatnie odnosząc się do skażenia Prawdy Pańskiej, lub zarządzeń tj., do rewolucjonizmu a pierwsze odnosi się do trwania w tym. Gdy kiedykolwiek ktoś prowadzi samolubne życie, unikając składania ofiar Panu, Prawdzie i braciom, a ono jest połączone z jego ciągłym buntowaniem się przeciwko Prawdzie i zarządzeniom Pańskim, to egzaminujący kapłan może być pewny, że ma do czynienia z pozafigurálnym trędowatym. Przeto ma ogłosić go nieczystym od nieczystości Wielkiego Grona, tak jak w figurze (w. 20) figuralny kapłan osądził trędowatego za nieczystego; ponieważ w poprzednim wypadku jest to pozafigurálny trąd, który się wyłonił z uleczonego pozafigurálnego wrzodu, a w ostatnim wypadku jest to figuralny trąd, który wyłonił się z figuralnego zagojonego wrzodu.

(17) Warunki, (w. 21) które w figurze nie wymagały wyroku nieczystości są: brak pobielonych włosów we wrzodzie i rana nie będąca głębszą niż skóra. Pozafigurálne to znaczyłoby, że chociażby i tam było nieco samolubstwa obecnego (ponowny wrzód), ale jeżeli nie ma trwałego rewolucjonizmu obecnego, to wtedy nie ma się wydawać sądu, że dana osoba jest zarażona nieczystością Wielkiego Grona. Powód na to jest bardzo widoczny; ponieważ z samego samolubstwa nie możemy poznać czy to jest sprawa zupełnie należąca do członkostwa we Wielkim Gronie, czy nie; ponieważ wszyscy członkowie Maluczkiego Stadka, oprócz naszego Pana, byli pokalani mniej więcej samolubstwem i to bez utracenia swoich koron: gdyż aby utracić koronę, wymaga znacznego zawinienia i wzrostu w samolubstwie. Z tej przyczyny, po pierwsze, bez tych dwóch wymienionych wad towarzyszących samolubstwu nie możemy powiedzieć kiedy to jest nieczystością Wielkiego Grona i, przeto nie jesteśmy zdolni ostatecznie wydać wyroku w tej sprawie. Przeto, po drugie, widzimy, że we wszystkich wypadkach podejrzenia o utratę korony, musi zawsze być obecny uporczywy rewolucjonizm przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim. Z tego powodu, po trzecie, nie kładliśmy nacisku na grzech, samolubstwo i światowość, którym nie towarzyszył uporczywy rewolucjonizm, jako objawiający członkostwo we Wielkim Gronie. Po czwarte, kładliśmy nacisk na nie tylko wtedy, gdy uporczywy rewolucjonizm był połączony z nimi; a to tak było, ponieważ nie wiedzieliśmy wtenczas, że Pan używa nas w dawaniu nauk, które były pozafigurálnymi naukami figuralnymi w tych rozdziałach, które teraz badamy.

(18) Gdy plama na wrzodzie była cośkolwiek czarną (w. 21), to osoba badana jako podejrzana miała być zamkniętą siedem dni. Ta ciemna barwa wrzodu reprezentuje, że w tym samolubstwie jest stan taki pod obserwacją, który sprawia obawę, że dotycząca osoba możliwie jest pozafigurálne trędowatą, przeto musi być ograniczona według tego, jak okoliczności wymagają. Te siedem dni reprezentują dostateczny czas na rozwinięcie się dotyczącej sprawy. Kapłan, który bada, ma przeto nadal trzymać daną osobę pod obserwacją i ograniczyć ją, dopóki jej sprawa nie otrzyma dostatecznej ilości czasu na rozwinięcie się. Jeżeli po figuralnych siedmiu dniach biała plama we wrzodzie rozszerzyła się bardzo (w. 22), to kapłan miał osądzić ją za trędowatą, ponieważ takie rozszerzenie się znaczy, że ten trąd jest głębszy niż skóra i, że pobielił

włosy. Tak też w pozafigurze, jeżeli pod dalszą obserwacją badającego kapłana taki rewolucjonizm przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim objawi się, to pozafiguralny kapłan ma ogłosić tego, którego bada, że ma nieczystość Wielkiego Grona. (w. 22.) Lecz jeżeli podczas okresu obserwacyjnego ta biała plama nie rozszerzyła się, a więc nie stała się głębszą niż skóra, lub nie pobieliała włosy (w. 23), to badający kapłan miał ogłosić daną osobę czystą. W pozafigurze, jeżeli samolubstwo po pewnym okresie obserwacji nie objawia takiego powiększenia, któreby spowodowało uporczywy rewolucjonizm przeciwko Prawdzie i jej zarządzeniom, to ów brat, lub siostra pod obserwacją ma być uważana jako nie mająca nieczystości Wielkiego Grona. W figurze taki wrzód miał być uważany za zapalony, lecz nie jako wrzód trądu. W pozafigurze ta sprawa ma być uważana jako forma samolubstwa, która nie powoduje utraty korony.

ŚWIATOWOŚĆ JAKO NIECZYSTOŚĆ WIELKIEGO GRONA

(19) Trzecia forma trądu jest nam przedstawiona w w. 24 - 28, jako spazelnina od ognia. Rozumiemy, że w tych wierszach światowość, jako forma nieczystości Wielkiego Grona, jest zobrazowana. Że światowość jest także formą nieczystości Wielkiego Grona, literalne ustępy Pisma Św. o tym uczą. Przytoczymy niektóre z nich na dowód tego, które także potwierdzą naszą myśl, że te cztery formy nieczystości Wielkiego Grona są podane w 3Moj. 13 i 14, o ile się tyczy pozafiguralnego trądu w osobach. To jest udowodnione przez Mat. 13: 22. Ta czworaka ziemia, czyli rola, (Mat. 13: 3 - 8, 18 - 23) reprezentuje stan serca czterech klas, które słyszą Słowo Boże: obłudnicy (w. 4, 19), tymczasowo usprawiedliwieni (w. 5, 20, 21), Wielkie Grono (w. 7, 22) i Maluczkie Stadko (w. 8, 23). Proszę zauważyć, co jest mówione w w. 22 o światowości jako charakterystyce Wielkiego Grona - pieczołowitości świata tego i omamieniu bogactw. Marek 4: 19 dodaje, pożądlivości innych rzeczy, a Łuk. 8: 14 dodaje, rozkoszy żywota. Wszystkie te cztery szczegóły są światowością, jako charakterystyką nieczystości Wielkiego Grona. Łukasz 21: 34 wymienia następujące formy światowości: obżarstwo, opilstwo i pieczołowienie o ten żywot, jako charakterystyki utracjuszy koron, szczególnie tych z nich, którzy są głupimi pannami. Jakub 4: 4 wykazuje nam, że światowość czyni z symbolicznych panien symboliczne cudzołożnice - członków Wielkiego Grona. Te ustępy wystarczą na dowód, że światowość jest formą nieczystości Wielkiego Grona. Przeto rozumiemy, że ona jako taka jest zobrazowana w w. 24 - 28. Oczywiście światowość w nowym stworzeniu jest parzącym ogniem, zapaleniem wrzodu - w. 24. Ona często objawia rozmyślność (**zgojona spazelnina zaczerwieniła**). Rzeczywiście ten pozafiguralny wrzód często ma białą plamę, nieco zaczerwienioną, lub białą, które to barwy dowodzą, daną osobę być podejrzaną o trąd - tj. objawia nieczystość Wielkiego Grona. W figurze taka sprawa musiała być przedstawiona kapłanowi do zbadania, (w. 25.) Przeto taki stopień światowości w nowym stworzeniu, który słusznie wzbudza w prawdziwym kapłanie obawę, że ten, który ją posiada może być w Wielkim Gronie, musi być dany pod uwagę pozafiguralnemu kapłanowi, który musi ją dokładnie zbadać. Jeżeli on znajdzie w niej pozafiguralne włosy pobielające (w. 25) rewolucjonizm przeciwko Prawdzie Pańskiej i zarządzeniom i, jeżeli znajdzie w niej zawziętość głębsza niż skóra (w. 25), to ma go ogłosić (w. 25) nieczystym od nieczystości Wielkiego Grona; ponieważ on ma nieomylnie znaki członkostwa Wielkiego Grona, pozafiguralnego trądu (w. 25). Tak więc kapłan osądził sprawę.

(20) W. 26 nasuwa myśl, żeby być ostrożnym w figuralnej i w pozafiguralnej egzaminacji. Taka ostrożność w tej i w innych formach, figuralnie i pozafiguralnie, jest potrzebna w sprawiedliwości i miłości. Ponieważ w figurze niewłaściwe osądzenie nieczystego stałoby się niebezpieczeństwem dla drugich, a sprawiedliwość i miłość zabrania tego, a niewłaściwe osądzenie czystego sprawiłoby mu wielkie trudności i cierpienia - odcinając go od społeczności i towarzystwa innych Izraelitów, którzy nie mieli trądu i skazałoby go do obcowania z trędowatymi tylko. W pozafigurze przedstawienie brata Wielkiego Grona jako brata Maluczkiego Stadka sprawiłoby niebezpieczeństwo braciom z Maluczkiego Stadka w tym, że byłiby wystawieni na bezbożną zarazę grzechu, samolubstwa, światowości i błędu, a obejście się z bratem z Maluczkiego Stadka jako z członkiem Wielkiego Grona odcięłoby go od społeczności jego klasy i potępiłoby go na zarażenie się od nieoczyszczonych członków Wielkiego Grona. Rozumie się, tak sprawiedliwość, jak i miłość zabrania tego. Przeto we wszystkich wypadkach przedstawionych nam w tych dwóch rozdziałach widzimy napomnienie do wielkiej ostrożności, ażeby uczynić akurataną diagnozę spraw przedstawionych do zbadania. Tak jak w tych innych wypadkach dotąd badanych, gdzie charakterystyki, dające pewność nie były obecne (włosy pobielające i blizna głębsza niż skóra) sąd miał być odłożony, (w. 26.) tak też w pozafigurze, gdzie nie ma uporczywego rewolucjonizmu, sąd musi być odłożony. Jeżeli w figurze owa blizna nieco naczerniała (w. 26), wtedy osoba podejrzana o trąd musiała być zamknięta przez siedem dni. Podobnie i w pozafigurze, jeżeli jest dobry powód na obawę, że dotycząca światowość spowodowała utratę korony, wtedy owego brata ma się powstrzymać przez stawienie mu przeszkód w jego światowości, przez okazywanie mu mniej serdeczności, itd., przez tych, którzy mają dobry powód obawiać się, że coś jest złe z tym bratem. Jeżeli, tak jak w figurze, później okazałoby się, po tych wstawionych mu przeszkodach, że on jest upornym rewolucjonistą przeciw Słowu i zarządzeniom Pańskim (jeżeliby się bardziej szerzyła po skórze w. 27), to pozafiguralny kapłan ma ogłosić go, że jest zarażonym nieczystością Wielkiego Grona. Lecz jeżeli taki rewolucjonizm się nie okaże (jeżeli ta blizna biała zostawa na swym miejscu, przeto włosy nie pobielają, a zło nie idzie głębiej niż skóra w. 28), pomimo jawnej światowości (ale się zaczerniwa w. 28), pozafiguralny kapłan ogłosi go za czystego tj. za nie mającego zarazy nieczystości Wielkiego Grona, gdyż kapłani także okazują mniej więcej światowości (bo blizna (zapaleniem) spazelniny jest - w. 28).

(21) Dotąd badaliśmy trzy formy trądu osoby - figurę i pozafigurę. Przystępujemy w w. 29 - 44 do badania czwartej formy trądu głowy, figurującej błąd w nauce i zarządzeniu. Tak jak w wypadku z tymi trzema formami nieczystości Wielkiego Grona, tak i teraz znowu zacytujemy literalne ustępy, na dowód, że taki błąd jest znakiem nieczystości Wielkiego Grona. Możliwie klasycznym ustępem na ten przedmiot jest 1 Tym. 1: 19, 20, w którym jest mowa o niektórych, co szkodę uczestnictwa w Wysokiem powołaniu ponieśli przez odrzucenie wiary, szczególnie odnośnie zmartwychwstania (2 Tym. 2: 17, 18), za co, między innymi, Hymeneus i Aleksander byli oddani Azazelowi, jako zarażeni nieczystością Wielkiego Grona. Ps. 107: 10, 11, któryśmy często zacytowali w tych kolumnach na ten punkt, pokazuje, że niektórzy zostali uwięzieni (zamknięci) w symbolicznej jaskini (ciemnościach) rewolucjonizmu przeciw Prawdzie i zarządzeniom Pańskim. Jakub 5: 19, 20 wskazuje, że utracjusze koron **błądzą** od

prawdy. Z tego widzimy, że błąd jest jedną z form nieczystości Wielkiego Grona. Symbolizm trądu na głowie (we włosach) lub na brodzie (w. 29) jest bardzo pouczający, gdyż włosy szczególnie reprezentują Prawdę, jak również zarządzenia jej. W tym całym opisie prawie zawsze zarazenie jest przedstawione jako będące we włosach, lub tam gdzie normalnie są włosy. Ta forma trądu jest nazwana zmażą. (w. 30, 31.) Ktoś, mający zmażę, musi w figurze i w pozafigurze być badany przez kapłana. Jeżeli nie była głębsza niż skóra i miała włos **pożółkły** (pożółkły, nie pobielały, ponieważ lata zwykle czynią włosy białe), to była zarazą trądu w figurze, przedstawiającą uporczywie trzymany błąd w pozafigurze, i ma się z nią obejść w figurze i w pozafigurze tak, jak z podobnymi znakami w tych trzech innych formach trądu w figurze i w pozafigurze, jak to było pokazane powyżej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1) Co będziemy badali przed badaniem 4 Moj. 12? Dlaczego? Jaki charakter jest trądu? Na jakim kontynencie on przeważnie istnieje? Co on figurował, według 3 Moj. 13:12, 13, gdy pokrywał całe ciało? Gdy ukazywał się tylko miejscami na ciele? Z wyjątkiem w. 12, 13 o jakim trądzie jest mowa w 3 Moj. 13 i 14. W jaki sposób jedynie moglibyśmy rozumieć fakty, jakie te dwa wiersze i dwa rozdziały podają oprócz przez te dwa wiersze? Jakie dwa gatunki pozafiguralnego trądu są nam przeto jasne? O jakim trądzie jest mowa w 3 Moj. 13 i 14 rozdziale, jako odrębnym od gatunku trądu omawianego w w. 12, 13? O jakim trądzie jest mowa w pozostałej części 3 Moj. 13 i 14? Jakie są ich sześciiorakie figuralne formy? Dlaczego trąd pokrywający całą osobę stosownie figuruje skażenie Adamowe? Dlaczego te różne gatunki trądu umiejscowione w częściach ciała stosownie figurują nieczystość Wielkiego Grona?

(2) Kto jest klasycznym typem na Wielkie Grono z punktu widzenia trądu? Jak to jest udowodnione przez jej właściwy kontrast z Aaronem? Co na pierwszym miejscu w doświadczeniu Maryi wskazuje, że ona jest typem na członków Wielkiego Grona? Jak to jest udowodnione przez zacytowane ustępy? Co po drugie w jej doświadczeniu dowodzi, że ona jest figurą na członków Wielkiego Grona? Jak to jest udowodnione przez zacytowane ustępy? Jakim sposobem Naaman jest taką figurą? Kogo on przez to figuruje? Jakim sposobem Giezy i jego dom są taką figurą? Użyjasz? Kiedy szczegóły odnośnie tych będą podane? Dlaczego oni są tu przytoczeni? Do czego usłuży nam tu te przykłady? Jak będą dane właściwe szczegółowe dowody? Do czego te ogólne wyjaśnienia, podane dotąd, przygotowują nas?

(3) Kogo reprezentuje Jehowa mówiący do Mojżesza i Aarona w w. 1? Co nam podaje w. 2 odnośnie trądu? Co te objawy nie koniecznie dowodzą? One wystarczają aby go wzbudzić? Co taka obawa wymagała? Co jedynie jest podane we w. 2—8? Gdzie szczegóły są podane? Gdzie te będą badane? Co pokaże zbadanie W. 2—8? Kogo Aaron tutaj figuruje? Co dowodzi, że pozafiguralny trąd tu zobrazowany nie może być upadłością Adamową? Jaki pozafiguralny trąd jest tu przeto zobrazowany? Co stanowi ten fakt? Jaki drugi fakt dowodzi to samo? Jak pozafiguralne przyprowadzenie jest uczynione?

(4) Jakie szczegóły są tu potrzebne do zrozumienia pozafigury? Jakim sposobem pozafiguralni trędowaci nie są, a jakim są teraz przyprowadzeni do Arcykapłana dla zbadania? Jaki wypadek udowodnia to? Daj dowód negatywnie i pozytywnie. Co te fakty dowodzą? Od czasu gdy natchnienie ustało aż do Epifanii, czego Jezus nie używał odnośnie spraw Wielkiego Grona? Dlaczego nie? Jaki jest skutek tego w Epifanii, co się tyczy przyprowadzenia podejrzanego o trąd do Jezusa?

(5) Jaki zarzut może być stawiony przeciw tej myśli? Jak się ma odpowiedzieć na ten zarzut? Co wskazywałoby wymienienie Eleazara, lub Itamara na inny czas niż koniec obecnego Wieku, o ile się tyczy pozafigur? Co reprezentuje podkapłan badający i ogłaszający wyrok? W jaki sposób 1 Kor. 5:4, 5 potwierdza tę odpowiedź? W jaki sposób w. 13 ją również potwierdza? Co, zgodnie z tem, reprezentuje dotyczący podkapłan? Jaki wniosek mamy wyciągnąć z tego faktu? Oprócz pozafiguralnego Aarona, kto tylko może właściwie zajmować się takimi sprawami? Do jakich braci musi działalność zboru być ograniczona? Co wynika z tego? Dlaczego? Jakim sposobem jest Kościół Powszechny doglądany pod tym względem?

(6) Co mówi pierwsze zdanie w. 3? Co to reprezentuje? Co dowodzi pozafigura? Co podają nam zdania w środku w. 3? Co jest złego z włosami pobielenymi w ten sposób? Na co to jest fi-

gurą? Jakim sposobem biblijnie przychodzimy do tej myśli? Co to są za dwie rzeczy, które stanowią moc ludu Bożego? Jakimi one czynią ich? Co figuruje pobielenie włosów w ranie? Jaki jest jeden z objawów nieczystości Wielkiego Grona? W jaki jeszcze sposób można wyrazić się o tej sprawie? W jaki sposób jest ta myśl literalnie wyrażona w Ps. 107:10, 11? Co te wiersze podają?

(7) Jaki drugi objaw trądu jest podany we w. 3? Co on reprezentuje? Jaki rewolucjonizm objawia nieczystość Wielkiego Grona? Dlaczego uporczywość musi być dodana do rewolucjonizmu, ażeby ten był nieczystością Wielkiego Grona? Jaki byłby wynik takiego stanu? Jakie ilustracje służą do punktu? Co musi być obecne, aby objawić nieczystość Wielkiego Grona? W kim ona nie jest obecna? Dlaczego nie? Kiedy tylko możemy być pewni, że mamy do czynienia z nieczystością Wielkiego Grona? Jakie mamy objawy w figuralnym i w pozafiguralnym trądzie?

(8) Co we figurze, miał kapłan uczynić, jeżeli zobaczył te dwa dotyczące objawy? W pozafigurze? Od kiedy to się dzieje? Pomimo czego? Pomiedzy którymi czasami było niewłaściwym ogłosić kogoś członkiem Wielkiego Grona? Dlaczego? Od kiedy znak członkostwa w Wielkiem Gronie stał się zrozumiany? Co wynika z tych faktów? Dlaczego nasz Pastor na czas Parousji i przedtem mówił przeciw sądzeniu odnośnie tego, kto jest we Wielkiem Gronie? Kiedy, według jego zdania, byłoby takie sądenie właściwe? Jakie rozłączenie wykonuje się w Epifanii? Co musieliby wiedzieć ci, co chcieliby współdziałać z Jezusem w tej pracy rozłączenia? Co nasz Pastor powiedział odnośnie sądenia, gdy generacja nastąpi? Gdzie on to mówił? W jaki sposób 1 Kor. 4:5 udowodnią to? W jaki sposób 3 Moj. 13:3, 8, 15, 20, 22, 25, 27, 36 i 44 udowodniają to? Co będą musieli uczynić ci, co potępiają tę pracę? Jakie ma charakterystyki to potępanie? Jakie dwie równoległe czynności okazują się w tej łączności?

(9) O czym mówią w. 4—6? Jak te sprawy mają być traktowane? Co figuruje blizna stając się białą taką, jak zdrowa skóra? Że nie była głębsza niż skóra? Że nie pobieliła włosów? Pomimo tych warunków, jak trzeba się z daną osobą obejść i za jaką ją uważać? Co to reprezentuje? Na co są figurą te siedem dni? Co to znaczy dla badającego kapłana lub zboru? Co on musi uczynić zanim przyjdzie do wydania sądu? Dlaczego? Co te zasady pobudziły naszego Pana aby uczynił w figurze? Co znaczyło zamknięcie w figurze? W pozafigurze?

(10) Co pokazuje w. 4 — figura i pozafigura? Jak to jest wskazane? Dlaczego wyrok, w figurze i w pozafigurze, ma być powstrzymany? Co było uczynione, w figurze i w pozafigurze, jeżeli drugie zbadanie nie usprawiedliwiło wyroku? Jak długo miało badanie trwać w każdym wypadku? Co miało być uczynione w każdym wypadku, gdy wyrok był osiągnięty? Jeżeli w figurze to zło było tylko świerzbem, jaki był wyrok? Co to znaczy w pozafigurze? Co reprezentuje upranie swoich szat przez podejrzanego? Co miało być uczynione, jeżeli po pierwszych siedmiu dniach zaraza się rozszerzyła? Co to reprezentuje? Jeżeli upamiętanie nie nastąpi po trzecim zbadaniu, co pozafiguralny kapłan ma uczynić? Co to jeszcze znaczy, że kapłan uczyni? Co nasze badanie w. 1—8 czyni z naszym wyrozumieniem ich zawartości? Gdzie będą podane szczegóły? Co nasze badanie w. 1—8 dowodzi o tem negatywnie? Dlaczego?

(11) Ile szczegółów trądu mamy określone w pozostałej części 3 Moj. 13? Określ każdy z nich i gdzie on jest określony? Ile z tych zaraziły osoby? Ile szaty? Jaka forma trądu jest przedstawiona w 3 Moj. 14:33-53? Na który z tych zwrócimy najpierw naszą uwagę? Z czem zgadzają się te cztery formy trądu? Wymień te cztery formy. Co każda z nich figuruje? Co Pismo Św. uczy o tych czterech formach, w figurze i w pozafigurze? O co lud Epifaniczny jest często oskarżany? Co jest prawdą na ten przedmiot? Co powinniśmy najpierw zauważyć? Jak to jest pokazane w 1 Kor. 5? w liście Judy 23? Jakie wnioski powinny być wyciągnięte z tych dwóch faktów i dwóch przytoczonych ustępów? Co teraz będziemy badali?

(12) W jaki sposób opuchlina trądu przedstawia grzech Wielkiego Grona? Co wnioskujemy z tych faktów? Jaka myśl nasuwa białość tej opuchliny? Pobielenie włosów? Gdyby to była sprawa tylko grzechu wielkiego, co nie moglibyśmy uczynić? Dlaczego? Co jest dostarczone, gdy błąd jest dodany do grzechu wielkiego? Dlaczego ten dowód jest tylko częściowy? Jaki to jest stan, gdy uporczywie trwanie w błędzie następuje po popełnieniu grzechu wielkiego? Jakie ma znaczenie przymiotnik ZASTARZAŁY w wyrażeniu, "trąd zastarzały"? Z czem on się równa? Co badający kapłan ma uczynić, gdy znajdzie te warunki obecne? Które trzy ustępy Pisma Św. dowodzą, że krótkie zatwienie się z takim jest właściwe?

(13) Jakie wrażenie czyni najpierw nauka w. 12, 13? Dlaczego? Jakim tylko sposobem można na tę naturalną myśl rozumnie powiedzieć? Dlaczego z punktu zapatrywania 3 Moj. 13 i

14 nasz Pan nie mógł użyć trądu, który pokrywał całe ciało jako figurę na nieczystość Wielkiego Grona? Co taki figurowałby w przeciwstawieniu do nieczystości zobrazowanej w tych dwóch rozdziałach? Przez kontrast z formami pozafiguralnego trądu omawianymi w tych rozdziałach, jako całość, co musi być uczynione z takim trądem, o którym jest mowa w w. 12 i 13? Co więc możemy od razu zauważyć? Dlaczego? Co wychodzi z faktu, że w. 12, 13 figurują upadłość Adamową, odnośnie nieczystości Wielkiego Grona? Do kogo odnoszą się zdania w. 12, 13? Co ma być uczynione w figurze i w pozafigurze, jeżeli dziwie mięso okaże się na tej osobie? Dlaczego? Jakim on miał być ogłoszony w figurze i w pozafigurze? Dlaczego on nie jest, a dlaczego on jest tak ogłoszony? W takim wypadku jakie dwie rzeczy byłyby zobrazowane? Co więc miał kapłan czynić z punktu widzenia tych dwóch rozdziałów?

(14) O czym mówią w. 16, 17? Co się czasami wydarzało w Izraelu z trędowatymi? Jakimi dwoma sposobami to się wydarzało? Co miał uczynić uzdrowiony trędowaty? Dlaczego? Gdzie to jest pokazane szczegółowo? Jakimi słowami jest określone uzdrowienie? Co to figuruje? Jaki wypadek to ilustruje? Jak przytoczone ustępy wykazują te punkty? Co jest zobrazowane w rozkazie, żeby oczyszczony trędowaty, przedstawił się kapłanowi? Do którego pozafiguralnego kapłana miał oczyszczony przyjść? Dlaczego? Dlaczego akuratna egzaminacja była potrzebna, w figurze i w pozafigurze? Jaki by był wynik, w figurze i w pozafigurze, z zawczesnego ogłoszenia kogoś czystym? Jeżeli upamiętanie się jest prawdziwe, co nie powinno, a co powinno być uczynione? Gdzie w figurze jest ta cała sprawa wykazana?

(15) Jaka jest druga forma trądu? Gdzie jest jej opis? Jakie dwie rzeczy są powiedziane o wrzodzie we w. 18? Co reprezentuje ponowny wrzód, określony we w. 18-23? W jaki sposób list do Żyd. 2:15 pokazuje, że samolubstwo jest jednym z gatunków nieczystości Wielkiego Grona? Mat. 10:39? Mat. 16:23? Łuk. 14:26. 33? Jana 12.-25? I Piotra 2.- 11? I Piotra 1.-14? Co to i wiele innych ustępów pokazuje? Co reprezentuje zagojenie się wrzodu i potem jego odnowienie się?

(16) Jakimi słowami w w. 19 jest określone rozwinięcie się wrzodu w trąd? Co to reprezentuje? Co musi być uczynione w figurze i w pozafigurze w takim wypadku? Co kapłan musi uczynić z tą zarazą? W czym szczególnie? Zaczem jeszcze on musi patrzeć? Dlaczego? Czem one są, w figurze i w pozafigurze? Co uczyni jego diagnozę pewną? Po osiągnięciu takiej pewności, co on powinien uczynić, tak w figurze jak i w pozafigurze? Dlaczego?

(17) Jakimi są warunki, które nie wymagały wyroku nieczystości Wielkiego Grona, w figurze i w pozafigurze? Dlaczego w pozafigurze? Co najpierw wynika z tego? Po drugie? Po trzecie? Po czwarte? Dlaczego nacisk był kładzony na trwałość, t. j. uporczywy i rewolucjonizm?

(18) Co decyduje zamknięcie podejrzanego, w figurze i w pozafigurze? Co te siedem dni ograniczenia reprezentują? Co więc badający kapłan ma czynić? Co miał kapłan czynić po siedmiu dniach, jeżeli ta biała plama się rozszerzyła? Czego było znakiem takie rozszerzenie się? Co w takich pozafiguralnych warunkach badający kapłan ma czynić? Jeżeli nie rozszerza się w figurze, lub w pozafigurze, co badający kapłan ma czynić? Jak ma się uważać figuralny i pozafiguralny wrzód w takich wypadkach?

(19) Gdzie mamy zwrócić uwagę na trzecią formę trądu? Co ona reprezentuje? Które jeszcze ustępy dowodzą, że światowość jest formą nieczystości Wielkiego Grona? Co one potwierdzają? Jak to jest udowodnione przez Mat. 13:22, połączone z osnową? Jak Marek 4:19 i Łuk. 8:14 dodaje do tego dowodu? W jaki sposób Łuk. 21:34 udowodnią to? Jakób 4:4? Na co te ustępy wystarczą? Czem jest światowość w nowym stworzeniu? Jakie dwie rzeczy ona często objawia? Co miało być uczynione podejrzanemu osobie, w figurze i w pozafigurze? Co miał uczynić w tej sprawie pozafiguralny kapłan? Jeżeli on znajdzie uporczywy rewolucjonizm, co on ma uczynić? Dlaczego?

(20) Jaką myśl nasuwa w. 26? Dlaczego badający kapłan ma być ostrożny w figurze i w pozafigurze? Zgodnie z tem, co zauwa-

żyliśmy we wszystkich wypadkach podanych w 3 Moj. 13 i 14? Pod jakimi warunkami sąd ma być zostawiony w zawieszeniu, w figurze i w pozafigurze? Kiedy ma ktoś być zamknięty? Co ma być uczynione, jeżeli później okazałoby się, że podejrzana osoba jest trędowatą, w figurze i w pozafigurze? Jeżeli ona nie jest, w figurze i w pozafigurze? Co potwierdza taki wyrok?

(21) Co dotąd badaliśmy? Co jest przedstawione w w. 29-44? Co najpierw było uczynione odnośnie myśli w. 29-44? Jak 1 Tym. 1:19, 20 dowodzi, że błąd jest częścią nieczystości Wielkiego Grona? Jak 2 Tym. 2:17, 18 potwierdza myśl 1 Tym. 1:19, 20? W jaki sposób Ps. 107:10. 11 udowadnia tę myśl? Jakób 5:19, 20? Co wnioskujemy z tych ustępów? W jaki sposób symbolizm trądu na głowie, lub na brodzie stosuje się tu? Jak się nazywa czwarta forma trądu? Co kapłan musi uczynić z osobą mającą zmazę, w figurze i w pozafigurze? Jakie dwie rzeczy dowodziłyby o nieczystości, w figurze i w pozafigurze? Wskutek tego, jak powinno się postąpić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie: Czy nie jest to przywłaszczeniem władz Apostolskich, gdy się wskazuje na jednostki jako na członków Wielkiego Grona?

Odpowiedź: Gdy nasz Pastor mówił, że tylko Apostoł mógł wiedzieć, kto był w Wielkim Gronie, on miał na myśli czas przed Epifanią; ponieważ w tym czasie nie było jeszcze Wielkiego Grona. Dlatego byłoby złą rzeczą dla kogokolwiek z nas mówić o tej lub innej osobie przed Epifanią, że była z Wielkiego Grona; bo ażeby to wiedzieć w owym czasie, potrzeba było Boskiego natchnienia; ponieważ taka znajomość była wtenczas czysto apostołską władzą. Lecz od czasu rozpoczęcia się Epifanii (Mal. 3: 3, 3; 1Kor. 3: 12 - 15; 2Tym. 4: 1), Wielkie Grono jako takie zaczęło przychodzić do egzystencji. A więc, ażeby rozpoznać w obecnym czasie członków Wielkiego Grona, jako takich, potrzeba tylko Boskiego oświecenia - a nie Boskiego natchnienia - na rzeczy Epifaniczne, tak, jak nasz Pastor nauczał, że tak będzie, gdy Małe Stado i Wielkie Grono rozłączą się. (Z '16, 264, kol. 1, par. 1; Raport Konwencyjny 1916, 198, kol. 2, pyt. 10). Jak w typie Aaron i synowie jego byłiby fizycznie ślepych lub blisko takimi, gdyby nie widzieli Lewitów jako Lewitów, gdy byli przed nich postawieni jako tacy, w czasie ich oczyszczenia i poświęcenia (4 Moj. 8: 13), tak też byłoby z nami w pozafigurze, że byłibyśmy duchowo ślepych, lub blisko takimi, gdybyśmy jeszcze teraz nie widzieli Lewitów jako Lewitów, gdy Pan ich przed nas postawił jako takich, w tym czasie ich oczyszczenia i poświęcenia. P '21, 30.

Pytanie: Czy nagroda pozostania w klasie Młodocianych Świętych nie wymaga charakteru i stanu serca jakie znajdują się tylko w tych, którzy przechodzą na stronę kapłanów w obecnym przesiewaniu? Czy obcowanie z grupami Lewickimi nie wskazuje na pewien stopień niewoli i niewłaściwy stan wiary, które czyni ich niestosownymi współnikami Starożytnych świętych?

Odpowiedź: Zanim Młodociani Święci staną się godnymi współdziału ze Starożytnymi świętymi, będą musieli otrzymać dobry raport ich wiary i posłuszeństwa; a do jakiego stopnia oni Igną do grup Lewickich, to znaczy sympatyzują z lewickimi sposobami postępowania, do takiego stopnia będą musieli oczyścić się jeżeliby chcieli mieć udział ze Starożytnymi Świętymi w Tysiącleciu. Ale ostatecznie wierni między nimi to uczynią. Jednakowoż zdaje się nam, że ich tymczasowe usidlenie w Wielkim Gronem nie uczyni ich ostatecznie niegodnymi stania się Lewitami Tysiąclecia, tak samo jak tymczasowe usidlenie Wielkiego Grona nie uczyni je ostatecznie niegodnym stania się Lewitami Tysiąclecia. W obu wypadkach spodziewamy się, że przyjdzie oczyszczenie, które uczyni ich godnymi. Lecz jak już raz wykazaliśmy, że ci z Młodocianych świętych, którzy obcuja z Kapłanami, mają lepszą sposobność do odniesienia zwycięstwa, a później otrzymają lepszą nagrodę, aniżeli ci, którzy przestawają teraz z Lewitami. P '21, 29.

SPROSTOWANIE. - W artykule o Rucie (num. 68) paragraf 4, prosimy zmienić ostatnie dwa słowa w tym paragrafie: "tych dwóch miast" na "ludu w Prawdzie".

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII Niezależne Dwu-miesięczne Religijne Czasopismo

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolne od sekt, partyj, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, to pismo jest wydawane w obronie Prawdy Parousyjnej, udzielonej od Pana przez "onego sługę", jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się prawdy; w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, danych od Pana przez "onego sługę", jako obowiązujące korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas słusny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami Ekspres Kompanji, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy żądaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne, oszczędzając nam dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana darmo proszącym o takową, czy to dla nich lub dla kogo innego, jeżeli ich adresy będą nam wysłane. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owjce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Prosimy w pisaniu listów do nas o podanie całości dotyczących spraw w każdym liście, a nie polegajcie na tem, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia, z poprzednich listów. Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.) pojedyncze kopje 20c (85 gr.). Finansowe sprawy w Polsce mogą być załatwione z naszym przedstawicielem, W. Stachowiakiem, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych Pielgrzymów.